Nr. 292 (6364) WARSZAWA, SOBOTA 21 WRZESNIA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Klasa robotnicza a wojna

Klasa robotnicza, zorganizowana w Międzynarodówce Socjalistycznej i Zawodowej, zajęła wobec zatargu włosko - abisyńskiego stanowisko **zupełnie jasne i jednolite**, a mianowicie— **za bezwzględnem dotrzymaniem paktu Ligi Narodów.**

Pakt Ligi nakazuje, wrazie niesprowokowanego napadu jednego państwa — członka Ligi — na drugie, zastosowanie przez ogół członków sankcyj przeciw napastnikowi, aż do wojny włącznie. Że ewentualna wojna z Abisynją byłaby napadem niesprowokowanym — nie budzi w nikim wątpliwości i o to już Mussolini się postarał. Że sankcje mogą doprowadzić do wojny, wybiegającej daleko poza teren abisyński, jest bardzo prawdopodobne. Międzynarodówki robotnicze wypowiedziały się więc **za wojną, jeżeli wojna stanie się konieczną i nieuniknioną przy stosowaniu sankcyj.**

Czy ta postawa robotników kłóci się z pacyfizmem, którego socjalizm jest gorącym wyznawcą? Oczywista — nie. Kłóci się najwyżej z pacyfizmem **sentymentalnym,** z tołstoizmem, który nauczał: gdy cię kto uderzy w jeden policzek, nastaw drugi. Klasa robotnicza nie może hołdować takim naukom, ponieważ dawnoby już zginęła. Napadnięty ma prawo do obrony. Taką obroną byłyby sankcje przeciw Włochom.

Są i poważniejsze zarzuty. Powiada się, że robotnicy, występując przeciw Włochom,, popierają tem samem politykę kolonjalną Anglji, Francji i in., która w niczem się nie różni od włoskiej.

Mamy tu **przesunięcie płaszczyzny sporu.** Nie chodzi bowiem o samą Abisynję, lecz o **wyzwanie rzucone przez Mussoliniego światu i cyniczne łamanie wszelkich zobowiązań międzynarodowych.** Prawda, że polityka kolonjalna państw kapitalistycznych to czarna karta w dziejach, ale czy dlatego ma się ją dalej tolerować, gdy nadarza się sposobność zmiany tej polityki ku lepszemu i gdy mocarstwa już nasycone kolonjami odrzucają wojnę?

Nieuzasadnione są też obawy niektórych socjalistów, że zgoda na wojnę stworzy wspólny front robotników z burżuazją. Po cóż wspominać z niepokojem rok 1914? Starajmy się korzystać z doświadczeń wielkiej wojny i uniknąć popełnionych błędów. I czyż może być lepszy sojusznik robotników w walce z faszyzmem włoskim od **zbrojnej pięści Anglji i Francji?!** Bierzmy rzeczy konkretnie i nie zasnujmy ich widoku mgłą „pryncypjów". Ani Rząd Anglji, ani Rząd Francji nie pójdą chętnie na wojnę z Mussolinim, ale jeżeli mimo to pójdą, to byłoby dziecińskwem i zbrodnią nie poprzeć ich w walce z faszyzmem.

Ale pojawiły się też zastrzeżenia, którym nie można odmówić pewnej słuszności. Oto tow. Stafford Cripps, przywódca Ligi Socjalistycznej, reprezentującej lewe skrzydło w angielskiej Partji Pracy, również występuje przeciw sankcjom, ale z innych motywów niż pacyfiści w rodzaju tow. Lansbury'ego. Cripps obawia się, że wojna wyjdzie po za ramy państw, należących do Ligi, że wciągnie Niemcy i Japonję, że może rozgorzeć w pożar światowy, jakiego jeszcze nie było.

To jest możliwe. Ale gdyby się teraz dało Mussoliniemu wolną rękę i inne mocarstwa — umyły ręce, to wkrótce mielibyśmy **napewno** to, co jest tylko możliwością w obawach Crippsa. Nie można przecież wątpić, że bezkarność w stosunku do Mussoliniego stałaby się zachętą i bodźcem dla Hitlera i Japonji do podbojów i wojen, których zasięgu i wyniku nikt przewidzieć nie zdoła.

Niema więc argumentów, któreby podważyły słuszne stanowisko Międzynarodówek robotniczych. Że stanowisko to jest słuszne i jedynie możliwe w chwili obecnej, świadczy jednomyślność, panująca w robotniczym ruchu politycznym i zawodowym, a także zdecydowana postawa robotników angielskich, odrzucających „wygodę" własną, gdy w grę wchodzą Liga Narodów i interesy całej ludzkości; robotnicy angielscy są też przeciwni „zgniłemu kompromisowi" czy pokojowi „za wszelką cenę" i stanowczo zwalczają pomysły obdarzania Mussoliniego mandatem na Abisynję i t. p.

Klasa robotnicza pragnie pokoju i domaga się od rządów, by uczyniły wszystko dla pokojowego i polubownego rozwiązania sporu włosko - abisyńskiego.

Jeżeli jednak wszystkie próby zawiodą i Mussolini rozpocznie wojnę, to **robotnicy wytoczą wojnę Mussoliniemu i na gruzach faszyzmu zatkną sztandar trwałego pokoju.**

(jmb.).

Po wystąpieniu genewskim p. Becka

Ocena lewicy francuskiej

Gwałtowne wystąpienie p. Becka na Zgromadzeniu Ligi Narodów przeciwko p. Litwinowowi spotkało się, jak należało oczekiwać, z bardzo surową oceną ze strony francuskiej prasy lewicowej.

Chodzi nie tyle o samą kwestję starcia z sowieckim komisarzem spraw zagranicznych, ile o **wrażenie powszechne,** że p. Beck wziął na siebie raptem rolę „zastępcy" obrazy p. Hitlera.

Socjalistyczny „Populaire" atakuje p. Becka osobiście, zarówno treść — z punktu widzenia „jednolitego frontu" z Hitlerem — jak i formę, ton przemówienia.

Dziennik radykalny „Oeuvre" podkreśla z całym naciskiem, że nikt na Zgromadzeniu nie zrozumiał słów p. Litwinowa inaczej, niż jako odnoszących się do „Trzeciej" Rzeszy. Tem dziwniejszą była „niezwykła gwałtowność" deklaracji p. Becka. „Oeuvre" wnioskuje stąd, że p. Beck otrzymał z Warszawy odnośne dyrektywy i że... **Warszawa idzie z Berlinem.**

Deklaracja p. Becka wywarła— według „Oeuvre" — wrażenie szczególnie ujemne na ławach delegacji Wielkiej Brytanji.

Pochwała

P. Roman Fajans, współpracownik „Kurjera Warszawskiego", odbył rozmowę z Mussolinim o konflikcie włosko - abisyńskim. Według sprawozdania z tej rozmowy, zamieszczonej w „Kurjerze", Mussolini oświadczył dosłownie:

„Muszę panu powiedzieć, że pozycja zajęta przez wasz Rząd w Genewie, jest mi ogromnie sympatyczna. Winszuję wam stanowiska, jakie zajął wasz minister spraw zagranicznych, Beck, w sprawie konfliktu. W rozmowach z baronem Aloisi wykazał on bardzo wiele przyjaźni dla Włoch, dużo dobrej woli i zrozumienia w stosunku do nas".

Na rubieży wojny i pokoju

Włochy i Abisynja

Faszyzm zerwie z Genewą

Reuter donosi z Genewy, że baron Aloisi przebywa jeszcze w Genewie. Panuje ogólne mniemanie, że jeżeli uda się on do Rzymu, to już nie powróci a wyjazd jego będzie oznaczał pierwsze zerwanie stosunków Włoch z Ligą Narodów. (PAT.).

Co dalej?

Prasa londyńska zapatruje się pesymistycznie na możliwości przyjęcia przez Mussoliniego „raportu pięciu" za podstawę do dyskusji, podkreślając, że zupełnie znikły nuty ugodowego załatwienia w Genewie. Równocześnie dzienniki wyrażają zdanie, że Mussolini dokładnie zbada ten projekt, zanim da odpowiedź.

Baron Aloisi w rozmowach z Lavalem miał dać do zrozumienia, **że gospodarcze sankcje nie byłyby uważane w Rzymie za akt nieprzyjazny, pociągający za sobą wojnę.** Dzienniki podkreślają, że Francja w danej chwili jest bardziej skłonna podtrzymać jednolity front z Wielką Brytanją w rozwoju konfliktu.

Korespondent rzymski „Morning Post" dowiaduje się, że projekt kontroli nad Abisynją przez jedno z mocarstw (to znaczy Włochy) z odpowiedzialnością teoretyczną wobec Ligi i z zachowaniem suwerenności Abisynji(?) aczkolwiek niekoniecznie z obecnym cesarzem(!) miałby pewne szanse przyjęcia w Rzymie... (PAT.).

Nafta rozstrzygnie?

Brak nafty ma zmusić Włochy do kapitulacji

Korespondent londyński „Echo de Paris" donosi, że w kołach angielskich twierdzą z całą stanowczością, że w razie zbrojnego konfliktu włosko - abisyńskiego, Anglja wstrzyma dostawę nafty do Włoch. Zarządzenie to może mieć poważne następstwa. Zamknięcie kanału Sueskiego uniemożliwi dostarczanie nafty z Persji, zaś ścisła kontrola brzegów Palestyny uniemożliwi dostawę nafty z Iraku. Aby przeciąć Włochom dostawę nafty z Kaukazu, Rząd angielski miał nawiązać rokowania z Rządem tureckim w sprawie zamknięcia Dardanelli. Wkońcu zamknięcie Gibraltaru uniemożliwi przywóz nafty z Ameryki. W ten sposób Włochy będą mogły otrzymywać naftę tylko drogą lądową, przeważnie z Rumunji. Zdaniem angielskich kół miarodajnych brak nafty zmusi Włochy do zajęcia stanowiska bardziej pojednawczego, ewentualnie do zaprzestania działań wojennych. (ATE).

„Oświadczeń Mussoliniego nie należy brać zbyt dosłownie"...

Prasa francuska ocenia konflikt włosko - abisyński dość pesymistycznie, lecz mimo to spodziewa się, **że do zbrojnego starcia nie dojdzie.** Dyplomacja pracuje nad tem, ażeby zapobiec ewentualnym oddźwiękom konfliktu na terenach europejskich.

Niezawodnie sytuacja jest bardzo trudna — pisze „Petit Parisien" — lecz byłoby błędem sądzić, że kroki wojenne, które wkrótce zostaną rozpoczęte pociągną za sobą poważniejsze komplikacje na Morzu Śródziemnem i staną się hasłem do powszechnego konfliktu. **Pokój Europy w chwili obecnej nie jest bynajmniej zagrożony.**

„Le Populaire" pisze, iż przykro jest patrzeć, gdy przyznane Włochom istotne korzyści są przez nie tak lekceważąco traktowane. Nieprzychylny nastrój względem Włoch wzrasta również w Genewie.

„Le Figaro" sądzi w dalszym ciągu, że odpowiedź włoska będzie negatywna, lecz zaznacza, iż **oświadczeń Mussoliniego, złożonych w „Daily Mail" nie należy brać zbyt dosłownie.** Dziennik stwierdza z pewnem zadowoleniem, że Mussolini zamiast brutalnego zerwania zajął się zbadaniem propozycyj. **Włosi zdają sobie sprawę z tego, że W. Brytanja nie uprawia bluff'u.** W razie wybuchu wojny **W. Brytanja nie będzie zbyt długo znosiła powodzeń włoskich i zastosuje sankcje ekonomiczne, finansowe i morskie, jeżeli Mussolini nie wstrzyma realizacji swych planów. (PAT).**

W Gibraltarze spodziewany jest atak lotniczy?

W Gibraltarze ogłoszone zostało zarządzenie, że w razie powstania pewnych ewentualności, odcięty zostanie prąd z elektrowni do miasta. Mieszkańcom polecono zaopatrzyć się w odpowiednią ilość świec. Okna jednak będą musiały być szczelnie zasłonięte. Zlekceważenie tych przepisów pociągnie za sobą duże kary. (PAT.).

Ameryka przeciw Włochom

Sekretarz stanu Hull zwrócił się przez radjo z odezwą, w której m. in. powiedział: „Jesteśmy przekonani, że spory międzypaństwowe mogą i muszą być rozwiązane przy pomocy takich środków pokojowych, jakie przewiduje układ paryski, który w chwili obecnej nie jest mniej wiążący, niż w czasie jego zawarcia". (PAT.).

Niepożądani „goście"

Z Aten donoszą, że włoski statek motorowy „Prometeusz" w drodze z Tarentu zawinął do portu Argostolion na wyspie Kephalinia. Kapitan statku uzasadnił nieoczekiwane zjawienie się w porcie greckim koniecznością naprawy poważnych uszkodzeń statku, odniesionych rzekomo podczas burzy. Ludność prtu Argostolion odmówiła przyjęcia waluty włoskiej, jak i sprzedaży towarów Włochom.

***

W greckich kołach politycznych utrzymuje się uporczywie wersja o możliwości uwikłania Grecji w przyszłą wojnę. Pogłoski te wzmogły się w ostatnich dniach tak dalece że doprowadziły do zniżki szeregu papierów wartościowych na giełdzie ateńskiej. (ATE).

Już zarabiają na wojnie, której jeszcze niema...

Morskie towarzystwa ubezpieczeniowe Ameryki postanowiły podnieść stawki ubezpieczeniowe od ryzyka wojennego przeszło dwukrotnie. Stawka ubzepieczeniowa od ładunków, idących lub przybywających z portów morza Śródziemnego i Czerwonego wynosi 12 i pół centa od 100 dolarów, podczas gdy ubezpieczenie ładunków, wiezionych do innych portów europejskich, wynosi 2 i pół centa od 100 dol.

***

Towarzystwa ubezpieczeniowe w Nowej Zelandji anulowały w polisach klauzule, dotyczące ryzyka wojennego, nie przyjmując wogóle podobnego ubezpieczenia.

Dola „szarych" ludzi

Przeprowadzona przez Stow. urzędników państwowych ankieta o zadłużeniu urzędników wykazuje, iż przeciętne zadłużenie urzędnika państwowego wynosi około 1.375 zł., a zatem zadłużenie urzędników, zatrudnionych w administracji państwowej wyniesie około 70 miljonów zł.

Niezadłużonych urzędników, według ankiety z 1934 r., jest zaledwie 8%, reszta zaś wykazuje większe lub mniejsze zadłużenie, a mianowicie: zadłużonych do wysokości 3-miesięcznych poborów jest 37,7%, do wysokości 6-miesięcznych poborów — 31,3%, powyżej 6-miesięcznych poborów — 23%.

Z kredytu w różnego rodzaju kasach samopomocowych ,spółdzielniach koleżeńskich i t. p. korzysta 53%, zadłużenie zaś z tytułu bezprocentowych zaliczek na uposażenie wykazuje 52% uczestników ankiety. Natomiast 82% korzysta z kredytu towarowego, a 71% posiada jeszcze „inne długi", zapewne najcięższe, bo u wierzycieli prywatnych na wysoki procent zaciągnięte.

Kwestja podjęcia planowej akcji oddłużenia urzędników jest uważana za zagadnienie nadzwyczaj palące, tembardziej, że większość ubarczonych liczniejszemi rodzinami, rodzinami, żyje w skrajnej nędzy. Ankieta wykazuje, że aż 26% urzędników znajdzie się pod groźbą utraty mieszkania, nie mogąc opłacić komornego. **(Press).**

Pamiętaj, że dzień 23-ci września — jest ostatnim dniem nabywania „ZNAKOW SOLIDARNOSCI", a więc dniem spełnienia obowiązku wobec Sprawy

Wśród wykonawców obowiązku proletarjackiego nie może Ciebie zabraknąć!

Jutro w Radomiu o g. 10 r. w Domu Robotniczym nastąpi otwarcie

VII Zjazdu Stowarzyszenia b. więźniów politycznych

Rzeczywistość „Trzeciej" Rzeszy

Ciekawy szczegół

z dziejów hitleryzmu

Znany pisarz niemiecki Emil Ludwig ,przebywający na przymusowej emigracji, ogłosił w „Daily Herald" artykuł o prześladowaniach religijnych w Niemczech. W artykule tym znajdujemy ciekawy przyczynek do dziejów hitleryzmu.

W marcu 1933 r., po ostatnich wyborach powszechnych, które odbyły się przy łunie pożaru gmachu Reichstagu, Hitler mógł rządzić bez sprzeciwu jedynie po uzyskaniu pełnomocnictw od nowego Reichstagu. Aby jednak otrzymać pełnomocnictwa, potrzebne mu były głosy centrowców. Jak je pozyskać?

Otóż Hitler osobiście przyrzekł prałatowi Kaasowi, ówczesnemu prezesowi frakcji centrowej, że w sprawach religijnych centrowcy zawsze będą mogli wyrażać swe stanowisko i zgłaszać veto. Kaas przyjął to do wiadomości i zgodził się na głosowanie za pełnomocnictwami dla Hitlera.

Ale Brüning, ekspremjer, znał trochę lepiej Hitlera i zażądał od niego oświadczenia na piśmie. Hitler pozornie się zgodził na to, ale zwlekał z wykonaniem.

Nastąpił decydujący dzień 21 marca 1933 r., kiedy Reichstag miał głosować nad pełnomocnictwami. Brüning zagroził ,że centrowcy głosować będą przeciw pełnomocnictwom.

Zbliżało się głosowanie. Kaas zażądał pisma htilerowskiego. Odpowiedziano mu, że Hitler właśnie dopiero co podpisał obiecane pismo, które musi jeszcze podpisać minister spraw wewnętrznych; goniec właśnie poszedł do ministra po podpis i prawdopodobnie... zatrzymany został przez kordon policyjny.

Centrowcy — uwierzyli i głosowali za pełnomocnictwami dla Hitlera.

Gdy Brüning wychodził z gmachu parlamentu, szturmowcy urządzili mu kocią muzykę.

Skąd pieniądze?

Hitlerowskie zbrojenia

Wiadomo powszechnie, że hitlerowski Rząd wydaje wprost nieprawdopodobne pieniądze na przygotowania wojenne (i chwali się przytem, że zmniejszył bezrobocie). Skąd jednak bierze hitleryzm pieniądze?

Ciekawy artykuł na ten temat umieszcza profesor paryskiej Sorbony Gaston **Jèze** w ostatnim numerze tygodnika „Tagesbuch" p.t. „Metody finansowe Niemiec". Rząd **zachęca** do oszczędzania. Tymczasem pieniądze ,złożone do banków, **nie** idą na pożyteczne prywatne **przedsiębiorstwa**, lecz są **zabierane** przez państwo na zbrojenia — naturalnie, w drodze przymusowej. W ten sposób portfele bankowe **są** napchane papierami państwowymi. Położenie banków trudne. Klęska dyktatury stanie się **klęską** banków i **klęską klijentów**. Obecna 1-miljardowa pożyczka jest znowuż „rozpychana" w ten sposób— po bankach i kasach oszczędności. Zbliża się nowa katastrofa gospodarcza, nowa klęska warstw „średnich", które składały oszczędności. Te długi muszą być w niedalekiej przyszłości „załatwione" — czy to w drodze bankructwa, czy to w drodze dewaluacji pieniądza. Zresztą już dziś mimo wszystkie zachęty do utrzymania marki, jest ona papierowym pieniądzem **z przymusowym kursem.** Wszystko to razem, powiada prof. Jèze, jest zwyczajną „piraterją", wyprawą grabieżczą, skierowaną przeciwko oszczędnościom. Jest to głęboka demoralizacja całego życia społecznego — krzyczeć o konieczności „oszczędzania", a potem te oszczędności zagrabiać! Do **katastrofy** musi dojść! Już najbliższe miesiące mogą stać się bardzo niebezpieczne!

Tyle prof. Jèze. Dodajemy do tych wywodów: czy niezwykłe napięcie finansowe, czy bojaźń katastrofy, czy całe to ogromne naprężenie wszystkich środków i sposobów nie może stać się podnietą do awanturniczych kroków w polityce **międzynarodowej?** Wszak wszystko stoi na jednej karcie! **CZ.**

Jak dokuczyć więźniom?

Nowe przepisy o wykonaniu kar, opracowane obecnie przez specjalną komisję, przewidują szerego zaostronych przepisów, mających „działać" odstraszająco na przestępców", jak wynika z oświadczenia radcy Hauptvogla z Ministerjum sprawiedliwości Rzeszy. Zależnie od rodzaju i stopnia kary, wprowadzone mają być różne ograniczenia przez odebranie więźniom ulg oraz praw przyznanych w regulaminie więziennym. Rozważany jest m. in. projekt golenia głów przestępcom, skazanym na ciężkie więzienie. Krótkie więzienie, względnie początek dłuższej kary więziennej, połączony będzie z szeregiem zaostrzeń w rodzaju celi odosobnionej, niewypłacania robocizny i zakazu pisania listów oraz przyjmowania odwiedzin. W wypadkach, gdy chodzi o zbrodnię, połączoną z okrucieństwem, zastosowane mają być zmniejszenie porcyj jadła, twarde łoże i słabsze oświetlenie celi.

(PAT.).

Zboczenia psychiczne „rasizmu"

Wobec wątpliwości, czy uchwalona ostatnio przez Reichstag „ustawa o ochronie krwi i honoru narodu niemieckiego" odnosi się tylko do Żydów, czy też również do innych mniejszości w Niemczech, narodowo „socjalistyczna" Korespondencja Prasowa wyjaśnia, że ograniczenia, zawarte w tej ustawie, dotyczą tylko Żydów, ponieważ Żydzi ze stanowiska narodowo „socjalistycznego" zajmują odrębne miejsce wśród narodów i nie są „rasą" w tem znaczeniu, jak np. Japończycy. Żydzi stanowią „absolutną antynomję rasową" (absolut gegenrasse). „Żyd jest wprawdzie gościem w Niemczech, podobnie jak każdy gość nieżydowski, ale jest on gościem w znaczeniu specjalnem, gdyż nie posiada własnego terytorjum, jako ojczyzny. Liczebnie należy on do mniejszości, ale nie jest to np. mniejszość w sensie prawa między narodowego, gdy bowiem innym mniejszościom przyznaje się równouprawnienie, to Żydzi wykluczeni są od równouprawnienia i poddani ustawie o cudzoziemcach". Przyjęta przez Reichstag ustawa, jak zaznacza urzędowa korespondencja, nie oznacza bynajmniej ,jakoby małżeństwa mieszane z członkami innych nieżydowskich ras były dozwolone. (PAT.).

Proces zabójców

króla Aleksandra

Sprawa trzech terorystów chorwackich: Pospiszila, Kraila i Rajlicza, aresztowanych pod zarzutem morderstwa króla Aleksandra jugosłowiańskiego, wchodzi w ostateczne stadjum. W sobotę lub poniedziałek izba karna Sądu Apelacyjnego rozpatrzy odwołanie trzech Chorwatów od decyzji władz sądowych departamentu Bouches-du Rhone, mocą której Chorwaci, oskarżeni o udział w spisku na życie króla Aleksandra i min. Barthou, stanąć mają przed sądem przysięgłych w Aix-en-Provence. Pospiszil, Krail i Rajlicz oskarżeni zostali pozatem o ułatwianie zabójstwa gen. George'a i policjanta Galy, o posiadanie fałszywych paszportów i udział w stowarzyszeniu przestępczem.

(PAT.).

Przed „Zglajchszaltowaniem Austrji"?

Papen znowu na widowni

Prasa angielska przynosi interesujące wiadomości o ruchliwej akcji Papena, posła niemieckiego w Austrji.

Papen miał opracować nowy plan shitleryzowania Austrji przez usunięcie z Rządu Schuschnigga, Starhemberga, Fega, Berger-Waldenegga i Stockingera.

Przed dwoma czy trzema tygodniami Papen odbył rozmowę z Schuschniggiem, przy której był obecny Röhrl, naczelnik Salzburga i mąż zaufania Papena. Rozmowa ta miała przebieg dramatyczny. Papen przekonywał Schuschnigga, że najlepiej będzie dla niego, jeżeli dobrowolnie ustąpi i zrobi miejsce dla Rządu hitlerowskiego, na którego czele stanąłby Gleissner, naczelnik Austrji Górnej.

Jako „nagrodę" za ustąpienie Papen ofiaruje zaniechanie propagandy hitlerowskiej i koncesje natury gospodarczej.

Röhrl miał Schuschniggowi zagrozić buntem naczelników Tyrolu, Austrji Górnej, Sztyrji i Karyntji, oraz bojkotem przez prowincję wszystkich zarządzeń Rządu. Schuschnigg miał być tak wstrząśnięty, że wybuchnął płaczem.

Ile jest prawdy w tych rewelacjach angielskich — przyszłość pokaże. Wydają się one jednak bardzo prawdopodobne. Od dłuższego już bowiem czasu słychać o zakulisowej robocie Gleissnera, którego powszechnie wskazują jako przyszłego namiestnika hitlerowskiego Austrji.

Swoją drogą bardzo oryginalne stosunki panują w tej „dyktatorskiej" Austrji, gdzie poseł oibcego państwa jeździ po kraju i zbiera elementy wrogie Rządowi do obalenia tego Rządu; gdzie na czele krajów stoją zdecydowani hitlerowcy, gotujący się do zamachu na Rząd i t. p. „Silne", „autorytatywne" rządy!

Berlin w walce z Litwą

Agencja Havasa donosi z Kowna: Władze litewskie aresztowały Tietza, przywódcę okręgowego niemieckiej partji „Jedności Kłajpedzkiej" (hitlerowcy) w momencie, gdy schodził on ze statku niemieckiego „Rudolf". Przy aresztowanym znaleziono propagandową literaturę narodowo - „socjalistyczną", wymierzoną przeciwko Litwie. Badanie Tietza doprowadziło do wykrycia u kupca Papendicka, kandydata na członka „Jedności Kłajpedzkiej" dokumentów kompromitujących. Papendick przyznał się do utrzymywania stosunków z władzami niemieckiemi z Królewca.

(PAT.).

W Grecji

„Bezstronny" gubernator Krety

Według sprawozdania gubernatora Krety na wyspie wskutek coraz bardziej zaostrzających się przeciwieństw między republikanami a monarchistami sytuacja staje się naprężona. Rozruchy są bardzo prawdopodobne. W związku z tem gubernator proponuje zezwolić.., monarchistom na uzbrojenie się. (PAT.).

Jak to jest w praktyce?

„Misja cywilizacyjna" Japonji

Wychodzący w Szanghaju dziennik „Shih Pao" donosi, że żandarmerja japońska w Tsigwangtau zatrzymała na wybrzeżu Hopei dwa lekkie krążowniki chińskiej straży celnej. Żandarmerja po zdemontowaniu armat,, umieszczonych na pokładzie krążowników, nakazała im niezwłocznie wypłynąć na pełne morze. „Shih Pao" dodaje, że krążowniki te skutecznie zwalczały kontrabandę i przyczyniły się w ciągu ostatnich miesięcy do skonfiskowania olbrzymich ilości przemycanych towarów. (ATE).

Przegląd prasy

Odgłosy wyborów

CO OZNACZA PROTEST MAS?

Budowski „Folkscajtung" stwierdza, że masowa postawa ludności w dniu 8 września była postawa zasadniczą wobec całej obecnej sytuacji.

Organ „Bundu" pisze:

„Ale przeważna większość wyborców, którzy 8 września unikali lokalów wyborczych lub też świadomie unieważniali złożone głosy, są to ludzie, czujący na sobie przedewszystkiem ogromny nacisk stosunków gospodarczych i społecznych dzisiejszego ustroju. Przez swe zachowanie się w dniu 8 wrześna dali wyraz swemu całemu rozgoryczeniu a niekiedy i rozpaczy, zrodzonej jako wynik nieskończonego kryzysu, długich lat bezrobocia, ciężkiego brzemienia podatkowego, wiecznego głodowania dzisiaj i nieustannego strachu o jutro. Bojkotując wybory, ci ludzie powiedzieli, że domagają się chleba i pracy, ludzkiego dzisiaj i mniej lub więcej zabezpieczonego jutra".

WYBORY NA WSI.

A i krakowski „Głos Narodu" podnosi, że także na wsi na masowość bojkotu wpłynęło fatalne położenie gospodarcze:

„Ten czarny pesymizm zalewa dziś wieś. Nie można bez narażenia pisma na konfiskatę powtarzać tego, co wieś mówi. Wystarczy zaznaczyć, że pesymizm ten graniczy z rozpaczą.

Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że wieś zastygła w martwocie. Tak nie jest. Wieś interesuje się żywo polityką wewnętrzną, gospodarczą i nawet zagraniczną. Czego chce?

Chce dwóch rzeczy: poprawy gospodarczej i unormowania wewnętrznej polityki".

A wieś istotnie nie głosowała. „Piast" stwierdza:

„Oto w pow. bocheńskim w Chronowie głosowała jedna osoba na 300 uprawnionych. Trudno byłoby ten rekord pobić. W Kobrylu na 546 głosowało 5 wyborców, w całej gminie zbiorowej Trzcianie na 5.000 — 431 osób. W pow. krakowskim, myślenickim, nowosądeckim, grybowskim, w całej Zachodn. Małopolsce udział chłopów w głosowaniu wynosił od 10 do 15 proc. Na te 5 procent głosujących złożyli się głównie Żydzi, których zwożono fiakrami.

To też słusznie „Piast" zaopatruje swój artykuł następującym długim, ale słusznym tytułem:

„Przesławne lanie. Druzgocąca klęska sanacji. Mimo wytężonej agitacji, powodzi ulotek, niesłychanego nacisku, chłopi zbojkotowali wybory do sejmu w 80 do 90 proc." Istotnie „przesławne lanie".

S-EK.

Włochy Mussoliniego

Szybkim krokiem do bankructwa

Ostatni bilans Banku Włoch stwierdza ponowny odpływ złota (do 4.563 miljonów lirów) i dalszy wzrost obiegu (14.235 miljonów) do poziomu nienotowanego od r. 1931. W ostatnim czasie utraciły Włochy 600 miljonów lirów złotych.

Finanse

Kłopoty „bloku złotego"

Obliczają, że ostatni spadek florena spowodował odpływ 60 miljonów florenów złota. Ostatni bilans Banku Holenderskiego wykazuje utratę 37 miljonów. Pokrycie złotem spadło z 71.48 do 67.33 proc.

Również ostatni bilans Banku Francuskiego wykazuje pewną utratę zapasu złota (na sumę 61 miljonów franków). Spadł również obieg banknotów (o 469.9 milj. do sumy 81.523.7 milj.).

W Szwajcarji zapas złota i dewiz nieco się podniósł, a bieg banknotów spadł (o 13.6 milj. franków do sumy 1.248 miljonów fr. szwajcarskich). Pokrycie — 86.25 proc. Budżet państwowy wykazać ma deficyt 60 milj. fr. (26 milj. w 1934 r.), co pozostaje w związku z dużem obciążeniem długami oraz spuadkiem dochodów z ceł i opłaty stemplowej.

Sprzeczności deflacji holenderskiej

Angielskie pismo „Nowiny Finansowe" stwierdza, że sytuacja gospodarcza Holandji, pomimo przezwyciężenia kryzysu florena, pogarsza się coraz bardziej. Rząd Colijna, przysięgłego obrońcy waluty złotej, widzi się w konieczności zwiększenia wydatków na roboty publiczne, co jest sprzeczne z oficjalnym kursem „deflacyjnym".

Sprzeczność ta, to jeszcze jeden dowód beznadziejnośc. deflacji.

Znowu burza nad Anglją

W czwartek nad południową Anglją i kanałem La Manche szalał huragan o niezwykle gwałtownej sile. Szereg okrętów zostało zerwanych z kotwic. Samolot komunikacyjny, który z 25 pasażerami wyruszył z Croydon do Paryża ,musiał po 10 minutach powrócić. Łódź podwodna, która zaginęła w kanale Brystolskim, po 36 godzinach została wyrzucona na brzeg w pobliżu Cardiff. Komunikacja okrętowa z kontynentem odbywa się wyłącznie przez Dower. (ATE.).

Japonia domaga się nowych kolonij

Japonja przeżywa chorobliwy okres ekspansji. Nie wystarczy jej Mandżurja, coraz głębsze przenikanie do Chin. Apetyt jej rośnie w miarę jedzenia.

Oto Japonja zwróciła się do państw kolonjalnych, przedewszystkiem do Anglji i Holandji, z propozycją udzielenia jej pozwolenia na imigrację żywiołu japońskiego do Nowej Gwinei, do wysp Fidżi i Samoa, do Borneo i t. d.

Japonja motywuje swój krok przeludnieniem i stałym wzrostem ludności o 1 miljon rocznie.

W Anglji i Holandji nie wierzą jednak zapewnieniom Japonji, nie wierzą, by Japonja musiała tak raptownie rozszerzać swe posiadłości we wszystkich kierunkach.

Przypuszczają, że Japonji chodzi o stworzenie silnych ośrodków kolonjalnych w „sercu innych państw", by następnie ułatwić władzom wojskowym opanowanie wysp ;także przemysł japoński spodziewa się uzyskać nowe koncesje i nowe możliwości zbytu.

Jednocześnie z temi propozycjami nadeszła do Londynu odpowiedź Japonji na propozycję Anglji wszczęcia nowych rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich . Jak wiadomo, poprzednie rokowania rozbiły się, ponieważ Japonja żądała całkowitego równouprawnienia z Anglją. Nasuwa się przypuszczenie, że Japonja byłaby gotowa pójść na pewne ustępstwa w sprawie floty, o ile Anglja zgodzi się na ustępstwa w sprawie imigracji japońskiej.

Anglja ma wogóle duże kłopoty kolonjalne. Na morzu Śródziemnem wyrosła potężna konkurencja Włoch, na Dalekim Wschodzie wyciąga swe łapy konkurencja japońska! Wielka Brytanja drży o swą wielkość. Na wszelki wypadek powiększa swe zbrojenia, nawołując jednocześnie innych do zmniejszenia zbrojeń.

Zgon dwuch socjalistów niemieckich

Przed paroma dniami zmarł w Lipsku b. redaktor „Leipziger Volkszeitung". Liebmann.

Po przewrocie hitlerowskim Liebmanna przez dwa lata trzymano w obozie koncentracyjnym, gdzie nabawił się choroby sercowej, która w 53 roku życia zapędziła go do grobu.

Liebmann był jednym z popularniejszych przywódców saskiej klasy robotniczej. Był posłem do sejmu saskiego, posłował do Reichstagu, a przez pewien czas był saskim ministrem spraw wewnętrznych.

W Hamburgu zmarł w 72 r. życia jeden z najstarszych socjalnych-demokratów niemieckich, Karol Hildebrandt. Był on długi czas członkiem zarządu niemieckiej socjalnej demokracji i przez długie lata posłował do Reichstagu z Wirtemberfji. Po przewrocie hitlerowskim więziono go przez 6 miesięcy i odebrano mu emeryturę. Również związek drukarzy, zglajchszaltowany po przewrocie, cofnął Hildebrandtowi emeryturę, pomimo, iż w ciągu 50 lat płacił regularnie składki do związku.

Umarł w ostatniej nędzy.

Młodzi idą

Kongres Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej

„Dzień demokracji północnej"

Kilka przyczyn składa się na to, że Kongresem Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej, który obradował w Kopenhadze od 24 do 27 sierpnia r. b. powinna zainteresować się żywo cała klasa robotnicza.

Siedem miljonów młodych robotników i robotnic świata jest tą nową częścią klasy robotniczej, częścią, która żyje nie zaznawszy doli zatrudnionego robotnika i wzrasta bez nadziei uzyskania pracy w dzisiejszym ustroju. Ta młodzież nie ma do stracenia ani warsztatu pracy, ani ubezpieczenia socjalnego, ani możności oszczędzania, nie ma do stracenia niczego, prócz „swych kajdan", a do zyskania ma świat cały. Dlatego młodzież robotnicza jest czynnikiem najbardziej, najbezwzględniej rewolucyjnym wśród klasy robotniczej.

Drugą przyczyną, która nakazuje bacznem okiem śledzić działalność Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej jest rozwój wypadków politycznych. Faszyzm zepchnął cały szereg partyj socjalistycznych w podziemia konspiracji. W tej akcji nielegalnej główną rolę odgrywa z natury rzeczy młodzież. Obecnie w szeregu krajów, m. in. w Niemczech, Austrji i Hiszpanji cała praca, myśl i propaganda socjalistyczna odbywa się w podziemiach, a ciężar tej pracy dźwiga na swych barkach w ogromnej mierze młodzież robotnicza. Ten stan rzeczy sprawił, że młodzież staje się coraz to szybciej **samoistnym czynnikiem politycznym.**

Młodzież przeżywa i zajmuje określone stanowisko wobec wszystkich palących zagadnień doby współczesnej.

Potworne zagadnienie przygotowywanej systematycznie nowej rzezi wojennej, wielki problem drogi, wiodącej do Socjalizmu, nabrzmiała bólem, wiecznie jątrząca rana rozłamu w klasie robotniczej i szanse przywrócenia jedności proletarjatu, — to wszystko, co stygmatem ciężkiej troski kładzie się na pierś masy pracującej świata całego, co masą ludową roznamiętnia tysiącem dyskusyj i sporów, co wzbudza w niej nadzieję żarliwą i rozpala krwawą żagiew buntu — znalazło silny oddźwięk w obradach Kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej.

Międzynarodówka skupia obecnie 59 ogólnokrajowych związków młodzieży, liczących razem 276,959 członków. Najwięcej zorganizowanej młodzieży robotniczej ma Szwecja (101,000 członków), Danja ma 23,175 czł., Wielka Brytanja liczy 35,000 czł., Belgja 26,000 czł., Francja — 11,685 czł., Niemcy i Austrja liczyły przed przewrotem około 100,000 członków. Polska jest reprezentowana w Międzynarodówce przez Org. Młodz. T. U. R. i organizację towarzyszy niemieckich w Polsce, nadto należą do Międzynarodówki „poalesjoniści". Natomiast młodzi bundowcy nie są jeszcze członkami Międzynarodówki, wysłali jednak do Kopenhagi swych reprezentantów, którzy, jako goście, uczestniczyli w obradach Kongresu i na uroczystem otwarciu złożyli swoją deklarację.

Wpływ duży w Międzynarodówce ma z natury rzeczy młodzież skandynawska. Kongres sam odbywał się w stolicy kraju, w którym od sześciu lat rządzą socjaliści. Organ partyjny „Socialdemokraten" ukazał się w odświętnych szatach w dniu Kongresu. Prezydent ministrów, tow. Stauning, skierował do delegatów serdeczne słowa powitania. Podwoje parlamentu Danji otwarły się gościnnie przed Egzekutywą Międzynarodówki, która obradowała we wspaniałych apartamentach tego gmachu. Duński minister opieki społecznej, tow. Steincke, przemawiał na uroczystej akademji do masy ludzkiej, liczącej 10,000 osób. Mówił o demokracji i o konstruktywnym planie gospodarki Rządu socjalistycznego.

W niedzielę, 25 sierpnia, cały Kongres udał się do Malmö w Szwecji. Tam odbyła się manifestacja młodzieży wszystkich krajów skandynawskich, kulminacyjny punkt Kongresu. Przybyło przeszło 30,000 młodzieży. Z samej Danji przeprawiło się statkami do Malmö 4,000 młodych zorganizowanych robotników. Przez miasto szedł ogromny, imponujący pochód uczestników. A w parku ludowym przemawiali: premjer szwedzki, tow. Hansson, premjer norweski, tow. Nygarswalde, były minister Finlandji, tow. Tänner i duński minister finansów, tow. Hausen. Nie towarzyszył im żaden przodownik policji. I nie trzeba było ani silnej władzy, ani autorytetu „totalnego" państwa, by ministrowie socjalistyczni mieli miłość i zaufanie słuchaczy.

Oddychaliśmy czystem powietrzem demokracji. Widzieliśmy wokół siebie szczerą głęboką wiarę w wartość swobód ludowych, w rządy ludowe. Tam na miejscu rozumiało się najlepiej to, co sprawozdanie sekretarjatu Międzynarodówki nazywa **ideą** wolnościowego, demokratycznego Socjalizmu.

„Demokracja nie jest tylko drogą wiodącą do celu" — wołał dotychczasowy przewodniczący Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej, tow. Vorrinck. Jest wolnością **wspólnoty ludowej.** Dziś nawet z Moskwy idzie głos w obronie demokracji. Dawniej nazywano nas za to „zdrajcami". Socjalizm łączy się z dorobkiem kulturalnym Europy, a demokracja jest ostatnią wartością kulturalną **dzisiejszej** Europy. Odrzućmy ją, a będziemy mieli trupie posłuszeństwo (cadavergchorsam), pałkę gumową i naukę niemieckich neochrześcijan"...

Gdy na trybunę wszedł tow. **Fryderyk Adler,** cały Kongres powstał, podniosły się w górę setki zaciśniętych pięści i powietrze przeszył jeden krótki potężny ogłuszający okrzyk: „Wolność"! Tak Kongres powitał sekretarza Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej.

Tow. Adler mówił o wojnie, którą faszyzm gotuje w skali międzynarodowej, mówił o tem, że Międzynarodówka liczy, iż włoscy robotnicy wykorzystają zamieszanie wojenne, aby wystąpnć przeciwko wrogowi włoskiego ludu, który przebywa nie w Addis Abebie, lecz w Rzymie.

Mówił dalej o jedności klasy robotniczej. Te problemy nie są na świecie tak proste jak w Skandynawji, gdzie **cała klasa robotnicza jest zjednoczona w partji socjalistycznej.** Jestem — mówił Adler — gorąco i głęboko przekonany, że demokratyczny Socjalizm jest najlepszą, najbardziej pożądaną formą Socjalizmu. My w Międzynarodówce zbadamy dokładnie ostatnie uchwały „Kominternu" o obronie resztek demokracji, by mieć obraz, jak daleko tam się rzeczy posunęły naprzód i zmieniły. Ale już teraz mogę powiedzieć: Precz (Hände weg) od ruchu robotniczego w krajach starej ustabilizowanej kultury demokratycznej. Gdy oni to zrozumieją nastać może okres nowy, w którym położenie klasy robotniczej na całym świecie będzie lepsze"...

O demokracji nie mówiono jednak na Kongresie jako o łzawo-sentymentalnym ideale ludzi dobrze wychowonych.

Tow. **Cohn** delegat Polski, mówił o tem, że „demokracja musi być demokracją walczącą, która siłą potrafi bronić swej egzystencji i odebrać prawa zrabowane przez wrogów..."

Tam, gdzie demokracja ma możność walki, musi ona przejść do ataku.

Oddychaliśmy czystem powietrzem demokracji... My zaś wszyscy, przedstawiciele krajów „nowoczesnych" i „postępowych", które „porzuciły konserwatywne nałogi parlamentaryzmu" i „przebrzmiałe formy pięcioprzymiotnikowego głosowania ludowego", **my wszyscy odczuwaliśmy coś w rodzaju zazdrości.** Mimo, że jesteśmy tacy „nowocześni" i tacy „postępowi". Tam jakoś... nic się nie zepsuło w tem królestwie duńskiem..

I delegaci różnych krajów przywdziali uroczystą odznakę Kongresu: Czerwony Sztandar łopocący dumnie nad całą Skandynawją z napisem:

„DEN NORDISKA DEMOKRATINS DAG".

„DZIEŃ DEMOKRACJI PÓŁNOCNEJ"...

MAURYCY KARNIOL.

Z.Z.Z. po wyborach

Dramat sprzeczności wewnętrznych

Ostatni (38) zeszyt „Frontu Robotniczego" daje obraz tych nastrojów i poglądów, które nurtują w kierownictwie Z. Z. Z. po zakończeniu t. zw. kampanji wyborczej B. B. W. R. Zreferujemy te rzeczy jaknajbardziej bezstronnie. Ilustrują one znakomicie **dramat sprzeczności wewnętrznych,** w jakie zaplątał się Z. Z. Z. podobnie, jak „Legjon Młodych" na „młodzieżowym" odcinku prac obozu „sanacyjnego".

Artykuł wstępny „Frontu" mówi o „proletarjacie w akcji jednolitofrontowej". Jest to artykuł pełny frazesów i określeń **antyfaszystowskich.** Bardzo ostry wobec rzeczywistości dzisiejszej. Autor nie wspomina jednak **ani słowem,** że przecie działacze Z. Z. Z., jako posłowie B. B. W. R. w Sejmie poprzednim, uczestniczyli bezpośrednio w **tworzeniu** tej rzeczywistości. Tu tkwi ten **demoralizujący,** beznadziejny dystans między **słowem „rewolucyjnem" a praktyką** zgoła odwrotną. Takie „dystanse" **rozkładają** życie publiczne Polski. Ale dziś chodzi nam o **dwa głosy powyborcze.** Jeden — to głos p. J. Moraczewskiego.

Pierwsze zdania brzmią następująco:

„Celem politycznym nowej ordynacji wyborczej do parlamentu było zapewnienie każdorazowemu Rządowi murowanej większości. Ten cel udało się autorom ordynacji w pewnej mierze osiągnąć. Ordynacja zamierzała przekształcić parlament na ciało doradcze przy Rządzie. Żeby jednak parlament mógł stać się prawdziwym organem doradczym Rządu, trzeba, aby składali go ludzie, mający coś do powiedzenia w społeczeństwie i reprezentujący głęboką znajomość stosunków gospodarczych, społecznych i politycznych. Tymczasem ustawa poszła w wprost odwrotnym kierunku, ułatwiając napełnienie tego rzekomo doradczego organu, miernotami lub ludźmi zależnymi, których zdania żaden Rząd nie potrzebuje wysłuchiwać w parlamencie.

„Myślą przewodnią twórców nowej ordynacji miała być — jak sami o tem mówili i jak pisało się w prasie — „walka z partyjnictwem". Była to oczywiście nieprawda, bo przecież pp. Car, Podoski, Makowski i Sławek wiedzieli, że jednak listę kandydatów na posłów i senatorów układać będzie partja polityczna, ta sama, która zresztą miała przeprowadzać wybory, że zatem partyjnictwo i tylko partyjnictwo wyciśnie swoje piętno na składzie Sejmów, powstałych i z tej także ordynacji".

Później p. Moraczewski tak ocenia **treść społeczną** nowych ordynacyj wyborczych:

„Społeczna zmiana składu Sejmu, zmiana zasadnicza, była niemożliwa, dopóki obowiązywała dawna ordynacja. A przecież głównie o taką zmianę chodziło zakulisowym „lewiatanowym" *doradcom*, a właściwie raczej *kierownikom* polityki wewnętrznej. Wybory z roku 1930 spowodowały duże coprawda przesunięcia w składzie sejmu, jednak były ostateczną granicą tego, co przy ówczesnej ordynacji dało się osiągnąć. To „lewiatańcom" nie wystarczało".

P. Moraczewski wykazuje następnie tablicami **wzrost** wpływów obozu kapitalistycznego na skład przyszłego Sejmu, stwierdza, że ten wzrost, połączony z równoległą stratą przedstawicielstwa robotniczego, **„jest wynikiem ustawy, nie zaś taktyki robotniczych partyj opozycyjnych".** Bo

„przecież i tak przeważnie zostali wybrani kandydatami ludzie, wyznaczeni na dwa tygodnie przedtem przez B. B. W. R. i spisani w notesie p. Brzęka - Osińskiego".

Kończy p. Moraczewski wnioskiem ogólnym:

„Ludzie, u których troska o Polskę, o jej przyszłe losy, góruje nad wszystkiemi innemi uczuciami, z najżywszym niepokojem śledzą poczynania ryzykowne polityków, odpowiedzialnych w tej chwili za państwo, którzy nie zawahali się przed usunięciem całej, licznej, a nieodzownej klasy społecznej od jakiegokolwiek wpływu na prace ustawodawcze w Rzeczypospolitej Polskiej".

***

Odpowiada p. Moraczewskiemu p. M. Malinowski („Wojtek"). Na rozważania p. Moraczewskiego — niema **ani jednego argumentu.** Przypuszcza tylko, że, gdyby robotnicy - pepesowcy Pragi głosowali, toby przeszedł p. Pączek, a nie p. Wierzbicki. Jakgdyby kwestja przejścia p. Pączka posiadała jakiekolwiek znaczenie!

***

Tu otrzymujemy znowu przykład owych **sprzeczności wewnętrznych,** które trawią Z. Z. Z. Źródło tych sprzeczności jest bardzo jasne:

1) niesposób być **jednocześnie** i w obozie rewolucji społecznej, i w obozie „solidaryzmu społecznego";

2) niesposób budować **masowego** ruchu społecznego **bez wielkiej Idei.**

A ludzie, **odchodzący od Socjalizmu,** tracą zarazem **wielką Ideę.** Wtedy zaś powstaje dla nich sytuacja **zakłamania,** w której nie może być nic twórczego.

S. K.

Zapytaj znajomych z prowincji, ile ich kosztuje gaz, a będziesz widział, jak dogodna dla Ciebie jest kalkulacja używania gazu w Warszawie.

Listy do Redakcji

Głos „szarego człowieka"

Spośród wielu, wielu listów, jakie otrzymujemy codziennie od mnóstwa osób, drukujemy jeden z bardziej charakterystycznych. Nie wymaga on komentarzy. Red.

Jest znów projekt obniżki pensyj urzędniczych; obniżki pensyj urzędników państwowych pociągają za sobą obniżki pensyj pracowników prywatnych. — Chciałoby się wierzyć, że to gorzki żart... Obniżki pensyj dziś, gdy słonina kosztuje zł. 2, a w czerwcu kosztowała jeszcze 80 gr. za kilo.

Otchłań nędzy bezrobotnych jest zbyt dobrze znaną, zdaje się jednak, że chyba nikt nie zastanawia się nad nędzą tak dziś niby modnego „sazrego człowieka". — Do „szarego człowieka" dziś jest stosowany nie przypadkowo, ale jako **zasada** podwójny wyzysk: pracy i płacy. — „Wyścig pracy" jest modny, więc należy pracy **żądać** więcej, a oszczędność jest też modna, więc należy płacić **coraz mniej,** zawsze i tak się znajdzie jeszcze tańszy pracownik z tych, którzy wogóle pracy nie mają. — Godziny nadliczbowe — pojęcie obecnie nieistniejące; należy wogóle pracować bez wytchnienia i być szczęśliwym, że się pracę posiada. — Modny dziś również „energiczny zwierzchnik" wymaga, aby dana praca była wykonana, a gdyby nawet pracownik miał siedzieć dzień i noc to nie szkodzi, **trzeba pracować.** — I wymagania zwierzchników, a może szczególniej b. wojskowych, są iście paradoksalne. — A niema nikogo ktoby chciał i mógł tę paradoksalność wytłumaczyć, bo przedewszystkiem ten który ma władzę nad daną rzeszą pracowników, jest „bogiem", nie myli się, choćby się nawet mylił, autorytet jego jest **bezapelacyjny,** a następnie obawa przed utratą posady, lub choćby chwilową niełaską zgina wszystkie karki.

Na tak oto podatnym terenie hula bezwzględność ludzka; „biali murzyni" w pocie czoła pracują i milczą, co gorzej nietylko pracują, lecz, niestety, zatracają godność ludzką, otrzymując wzamian za nieraz wielogodzinną pracę, jako jedyne dodatkowe wynagrodzenie, wymysły w soczystym „żołnierskim" języku, dziś również modnym.

„Szarego człowieka", wobec istniejącej „konjunktury", nie chroni dziś nikt i nic, jest on w pełni człowiekiem, pozbawionym wszelkich praw. — Na warunki pracy, w jakich „szary człowiek" żyje, brak jest słów.

Pewien pracownik po 20 latach pracy w jednem i tem samem miejscu powiedział, że ma jedno marzenie... dać w twarz swemu zwierzchnikowi — czy to nie jest dostatecznym obrazem przez jaką gamę upokorzeń musiał ten człowiek przechodzić?

Dziś, gdy ciągle odejmuje się minimum egzystencji ludzkiej, czy nie byłoby właściwiej, zająć się losem tych powiedzmy 10.000 ludzi, którzy zajmują po parę posad i zarabiają po kilka tysięcy miesięcznie?

Całe instytucje stoją pracą ludzi ‚zarabiających od 300 do 500 zł., a dyrektorzy w tych firmach zarabiają od 2.000 do 5.000 zł. miesięcznie ‚djety za wyjazdy wynoszą po 100 i więcej zł. dziennie — czy tu wydatne zniżki nie dałyby oszczędności, których się szuka u nędzarzy?

Możnaby na ten temat napisać wiele i dać przykłady ‚ale brak odwagi, ochoty i wiary!

Ale próbujemy... Paru „odważnych" zdobywa się na odwagę wysłania tego „listu". Łatwiej jest za Polskę umierać, niż żyć w barakach dla bezdomnych. — Pierwsze to zaszczyt, drugie to hańba.

„SZARY CZŁOWIEK".

Zgon Arkadjusza Kremera

Wczoraj zmarł, w wieku lat 70, tow. Arkadjusz Kremer, jeden z założycieli „Bundu" i rosyjskiej socjalnej demokracji, zasłużony działacz robotniczy.

Cześć Jego pamięci!

Franciszek Czaki

W prasie codziennej ukazała się przed paru dniami krótka wzmianka o śmierci w jednem z sanatorjów wiedeńskich Franciszka Czakiego, ostatnio wileńskiego reprezentanta PAT-a, uprzednio zajmującego analogiczne stanowisko w Wiedniu.

Jakkolwiek Franciszek Czaki dawno już odszedł był od naszego ruchu, nie mniej należy mu się i od nas bodaj parę słów wspomnienia. Całą bowiem swoją młodość spędził w naszych szeregach.

Jako student uniwersytetu lwowskiego, już w latach 1893 i następnych brał czynny udział w działalności organizacji lwowskiej PPSD i był jednym z wybitniejszych przedstawicieli młodzieży socjalistycznej. Bardzo oczytany w literaturze socjalistycznej, posiadający solidne wykształcenie filozoficzne, szybko wyrobił się na pierwszorzędnego działacza partyjnego.

Przeniósłszy się do Krakowa, pracował w „Naprzodzie" i był jednym z najczynniejszych agitatorów partyjnych Zachodniej Galicji pod koniec w. XIX-go. Wśród jego prac publicystycznych znaczną popularnością cieszył się „Czerwony Katechizm" (w wydawnictwie „Latarni" krakowskiej r. 1900). Broszura ta, w bardzo popularnej formie wykładająca zasady socjalizmu, doczekała się kilku wydań. Bardzo rozpowszechnionem dziełkiem był również jego „Worek Judaszów" (1906), zwalczający klerykalizm (3 wydania — ostatnie przerobione i uzupełnione przez Zygmunta Klemensiewicza z r. 1919). Poza mnóstwem artykułów w prasie socjalistycznej, ogłosił jeszcze broszurę (w wyd. „Latarni" w r. 1900) „Precz z militaryzmem". Używał pseudonimów: Franciszek Czerski i Franciszek Młot. Przez czas jakiś redagował pismo satyryczno - humorystyczne „Liberum Veto" w Krakowie, stojące na wysokim poziomie artystyczno-literackim.

Usunąwszy się od czynnego udziału w życiu partyjnem, jako urzędnik Biura Prasowego austrjackiego ministerjum spraw zagranicznych, pozostał jednak sympatykiem ruchu socjalistycznego.

LEON WASILEWSKI.

Na froncie walki strajkowej

Strajk w fabryce guzików w Warszawie

Trwa bez zmiany

Strajk w fabryce guzików Pereca Ossjacha, przy ul. Bonifraterskiej w Warszawie, trwa dalej bez zmiany. Robotnice, w liczbie 8, dzień i noc nie opuszczają fabryki.

Fabrykant zamiast uwzględnić skromne postulaty robotnic, powiada: „Możecie rok strajkować" — i na tem koniec. Wczoraj fabrykant zwrócił się do inspektora pracy.

Wśród robtnic panuje wielkie oburzenie na postępowanie p. Ossjacha, który pobił dwie strajkujące robotnice (!!), Helenę Patykowską i Annę Sztopek.

Robotnicy wszystkich sąsiednich fabryk wyrażają solidarność z robotnicami fabryki Pereca Ossjacha i stwierdzają, że w razie niezałatwienia tej sprawy, przystąpią do strajku solidarności.

***

Towarzysze i towarzyszki, składajcie ofiary na żywność dla strajkujących robotnic fabryki p. Ossjacha.

Ofiary składać można w administracji „Robotnika", Warecka 7, oraz w Zw. Rob. Przemysłu Chemicznego, Długa 21.

***

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że fabrykant oświadczył robotnicom, że przyjmie ich żądania, o ile wystąpią ze Związku; robotnice odrzuciły to kategorcznie.

Podobno inspektor pracy oświadczył fabrykantowi, że nie może on usunąć strajkujących robotnic z fabryki, ponieważ zachowują się spokojnie.

Zakończenie strajku w „Porębie"

Trwający od ubiegłego tygodnia strajk robotników zakładów przemysłowych „Poręba" koło Zawiercia został zlikwidowany. Ślusarzom „Poręby" przyznano 20 proc. premji, o którą powstał zatarg, za okres zaś strajku dyrekcja wypłaci całej załodze, t .j. 230 robotnikom, zaliczkę zwrotną płatną w ciągu 6-ciu miesięcy.

Wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

Depesze nocne z czwartku na piątek

Wojna włosko-abisyńska jest nieunikniona

Spokojna pewność siebie Wielkiej Brytanji

Paryska prasa twierdzi, że istnieją słabe nadzieje pokojowego uregulowania konfliktu włosko - abisyńskiego. Większość dzienników wzywa Rząd włoski do umiarkowania, wskazując, iż przyjęcie propozycyj Komitetu Pięciu otworzy Włochom jaknajpomyślniejsze perspektywy osiągnięcia dominującego wpływu w Abisynji. Z Rzymu jednak nadchodzą wiadomości pesymistyczne.

Korespodent rzymski „Paris Sor" donosi, że w oficjalnych kołach włoskich uważają za wykluczoną możliwość znalezienia dyplomatycznego rozwiązania obecnego konfliktu. Ambasador francuski de Chambrun odbył rozmowę z włoskim podsekretarzem stanu Suvichem, rozmowa ta jednak nie dała żadnych pozytywnych rezultatów. W kołach dyplomatycznych stracono więc nadzieję uniknięcia wojny włosko - abisyńskiej. Rząd włoski, zwiększył swe przygotowania wojenne i to nietylko w Afryce Wschodniej, ale i w głębi kraju.

Korespondent genewski „Paris Soir" Sauerwein omawia nastroje, panujące nad Lemanem. W Genewie przypuszczają, że konflikt, względnie wojna włosko - abisyńska będzie zlokalizowana i że w chwili obecnej nie zachodzi obawa działań wojennych pomiędzy Anglją i Włochami. Angielskie demonstracje na morzu zostały wywołane agresywnym tonem prasy włoskiej. Nie należy oczekiwać jednak, aby W. Brytanja samodzielnie zastosowała sankcje militarne. Angielska rada ministrów nie byłaby pod tym względem jednomyślna. Zastosowane natomiast będą w całej rozciągłości sankcje ekonomiczne, które mogłyby doprowadzić do ruiny Włoch. Z faktem tym musi się liczyć Mussolini.

W. Brytanja—zdecydowana

Szereg londyńskich dzienników podkreśla, że w Genewie dopiero teraz zaczynają sobie należycie zdawać sprawę, jak zdecydowane stanowisko zajmuje W. Brytanja w obecnym konflikcie.

„Times" zaznacza, że doniedawna powątpiewano nietylko o stanowczości W. Brytanji, ale również o tem, czy W. Brytanja rozporządza należytemi środkami. Jednak nieostentacyjne, ale stałe przygotowania, czynione przez Rząd brytyjski na Morzu Śródziemnem, wywarły wielkie wrażenie zarówno w Genewie, jak i Rzymie. W kołach włoskich w Genewie daje się jakoby zauważyć pewna nerwowość.

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle", powołując się na opinję ekspertów, pisze, że Malta jest obecnie nie do zdobycia i pogotowie obronne W. Brytanji we wschodniej części Morza Śródziemnego zdoła odeprzeć każdy atak. Dziennik podkreśla, że w razie zamknięcia kanału Suezkiego i Gibraltaru, Włosi nie mogliby otrzymać dostaw i nie byliby w stanie obronić swych wybrzeży. (PAT.)

Włochy odrzucą

propozycję „Komitetu pięciu"

Przez czwartek oczekiwano w Genewie wieści z Rzymu. Atmosfera pesymizmu zgęszcza się i zaczyna ciężyć coraz bardziej. Wywiad, udzielony przez Mussoliniego korespondentowi „Daily Mail", wywołał wrażenie, że o przyjęciu propozycyj Komitetu Pięciu, choćby jako płaszczyzny do dyskusji niema co marzyć.

Komitet Pięciu odbył krótkie posiedzenie, na którem Madariaga poinformował o doręczeniu propozycyj obu stronom. Rozważano następnie kwestję zakomunikowania treści propozycyj również i innym członkom Rady, lecz postanowiono dokumentu narazie dalej do wiadomości nie podawać. Oczekują tu, że w sobotę popołudniu stanowisko odmowne Włoch stanie się faktem formalnie dokonanym.

Laval odbył w czwartek rano z Edenem dłuższą rozmowę, która poświęcona być miała m. in. omówieniu spółdziałania floty francuskiej z flotą brytyjską na Morzu Śródziemnem. Popołudniu obiegły Genewę wiadomości, że w Tulonie zaczęły się przygotowania do wysłania części floty francuskiej w kierunku Port Saidu. (PAT)

Co będzie gdy Włochy odrzucą?

Korespondent genewski „Le Temps" wobec ewentualnej odmownej odpowiedzi Włoch, zastanawia się nad tem, jaka będzie dalsza rola Rady Ligi Narodów. Przypuszcza on, iż zgodnie z art. 15 paktu Rada przystąpi do redakcji raportu końcowego, który będze miał znaczenie formalnego zalecenia, wystosowanego przez Ligę Narodów do stron zainteresowanych. Raport ten może być już gotowy w przyszły wtorek. Przedstawiony on będzie na posiedzeniu Rady, w którem Włochy nie wezmą udziału. Następnie możliwe są dwie ewentualności. Zgodnie z życzeniem Anglji, Rada Ligi Narodów obradowałaby permanentnie w oczekiwaniu rozpoczęcia przez Włochy kroków wojennych przeciw Abisynji. Wśród wielu delegacyj na zgromadzenie, lansowana jest jednak koncepcja, aby również i Zgromadzenie Ligi Narodów uznało się za obradujące w permanencji. Druga ewentualność oparta jest na precedensie, z okresu konfliktu chińsko - japońskiego. Wówczas to Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów powołało stały komitet, złożony z 19 członków, który miał za zadanie czuwanie nad rozwojem wypadków w Mandżurji. (PAT)

Plebiscyt grecki

Gabinet ustalił datę plebiscytu w sprawie przywrócenia monarchji na dnia 3 listopada. (PAT.).

Wypadek samochodowy członków ambasady w Moskwie

Z Moskwy PAT donosi: W czwartek charge d'affaires ambasady R. P. Sokolnicki oraz sekretarz ambasady Kałuski ulegli wypadkowi samochodowemu. P. Sokolnicki został ranny lekko w rękę i ramię, p. Kałuski zaś został poważnie ranny w głowę.

Panika na giełdzie paryskiej

Giełda paryska była widownią poważnej zniżki, która objęła wszystkie walory. Tendencja zniżkowa, ujawniająca się od kilku dni, w czwartek nabrała specjalnie na sile. Koła giełdowe tłumaczą popłoch w dalszym ciągu niepewną sytuacją międzynarodową i groźnemi pogłoskami alarmowemi, szerzonemi, jak mówią, w celach spekulacji. Nabywcy zachowywali taką rezerwę, iż tranzakcje z trudem dochodziły do skutku przy wielkich stratach. Renty straciły od 55 centów do 1 franka 65 cent., akcje przemysłowe straciły od 25 do 50 punktów. Bank Francji spadł o 475 punktów do 8.730 punktów, akcje kanału Suezkiego straciły 575 punktów. (PAT)

Uroczystość robotnicza w Nowym-Sączu

Uroczyste odsłonięcie sztandaru TUR w Nowym Sączu, połączone z „Dniem Młodzieży", odbędzie się 6 października w niedzielę w Domu Robotniczym.

W ramach uroczystości odbędzie się akademja, o godz. 10-ej przed południem, o następującym programie:

Zagajenie — tow. Eugenjusz Pająk, przew. Oddziału TUR w Nowym Sączu.

Występ orkiestry ZZK i solo tow. Wolstala.

Znaczenie „Dnia Młodzieży" — przemówienie okolicznościowe: t.t. Bürówna i Niemiec.

Występ Rob. Tow. Śpiew. „Echo".

Oda do Młodości Mickiewicza—deklamacja.

Przemówienia: Sek. Gen. Zarządu Gł. TUR z Warszawy tow. Zygmunta Piotrowskiego; delegatów Egzekutywy Okr. TUR z Krakowa, Tarnowa i innych Oddziałów TUR, poczem nastąpi wbijanie gwoździ do sztandaru TUR.

Odegranie sztuki scenicznej przez Teatr Robotniczy pod kierunkiem tow. Turskiego.

Zamknięcie uroczystości przez przewodniczącego Oddziału TUR.

Nowosądecki Oddział TUR gorąco zaprasza Oddziały TUR, Towarzysze w Nowym Sączu pragną przybyłym gościom dać możność zapoznania się z ich wieloletnim dorobkiem na polu nie tylko oświatowym i spółdzielczenem, ale i zawodowym i politycznym We wspaniałym Domu Robotniczym, zbudowanym wysiłkiem zorganizowanych kolejarzy, mieści się własne kino, pięknie rozbudowana spółdzielnia, skupiająca cały ruch robotniczy z własną orkiestrą, chórem, bibljoteką i t. d.

Przybywajcie, towarzysze, najliczniej do Nowego Sącza dn. 6 października.

Zarząd Główny TUR apeluje do wszystkich swych oddziałów, głównie na terenie Małopolski, do wysłania swych delegatów na uroczystość TUR w Nowym Sączu, a inne — dalsze oddziały — bodaj do wysłania odpowiednich pism.

Czertok domaga się uznania jego praw do koncesji w Abisynji

Nowojorski makler giełdowy Czertok, głośny ze sprawy o koncesje naftowe w Abisynji, przybył do Londynu. Oświadczył on, iż jest w możności zapłacić żądaną w umowie koncesyjnej zaliczkę w wysokości miljona dolarów. Udzielona mi koncesja — mówił Czertok — nie może być zaczepiona, ponieważ podpisana została przez posła abisyńskiego w Londynie w dn. 19 lipca, podczas gdy koncesja Ricketta datowana jest 30 sierpnia, wobec czego mam pierwszeństwo. (PAT)

Muzycy Filharmonji zerwali z Polskiem Radjo

Zdekompletowanie orkiestry „Polskiego Radio"

Wobec zdecydowanej postawy członków Filharmonji Warszawskiej, którzy wypowiedzieli się za utrzymaniem reprezentacyjnej placówki orkiestry Filharmonji, jako przodującej kulturze muzycznej w Polsce, od 1 października żaden z członków orkiestry Filharmonji nie będzie brał udziału w orkiestrze „Polskiego Radjo"

Wobec żądania wyłącznego grania w tej ostatniej orkiestrze, w ten sposób uniknie się rozbicia orkiestry Filharmonji zajmującej w świecie muzycznym w Europie jedno z pierwszych miejsc. Dotąd większość członków Filharmonji brała udział w orkiestrze „Polskiego Radjo", co pozwalało pośrednio na utrzymanie Filharmonji ze względu na jej trudną sytuację finansową i niewielkie wynagrodzenie orkiestry.

Orkiestra Filharmonji postanowiła już w krótkim czasie rozpocząć przygotowany sezon.

Inne depesze na stronie 1 i 2-ej

Wiadomości Sportowe

Reflektorem poprzez nasze piłkarstwo

I znów jesteśmy bogatsi o dwa doświadczenia. Osiągnęliśmy zaszczytny wynik z Niemcami. Doczekaliśmy się kompromitacji na odcinku łotewskim. Zarówno we Wrocławiu jak i w Łodzi zaszły wypadki, które dadzą się sprowadzić do wspólnego mianownika. Mieliśmy zupełną słuszność, gdy przed obu spotkaniami domagaliśmy się usunięcia weteranów i wstawienia na ich miejsce sił nowych, młodszych. Bo, co sę okazało? Wołaliśmy o usunięcie z drużyny reprezentacyjnej Bułanowa i Kotlarczyka. Na ich miejsce wysuwaliśmy Dońca i Wasiewicza, a na środkowego napastnikaMalczyka. Cieszy nas , iż „debjut" Dońca i Wasiewicza udał się znakomicie. Nie tylko prasa jednogłośnie to przyznaje, ale sam kapitan związkowy zdołał się przekonać, iż rady nasze podyktowane dobrą wolą i życzliwością w stosunku do jego osoby, były słuszne i oparte na objektywnej obserwacji.

Idziemy dalej, ośmielamy twierdzić, iż Malczyk w ataku przeciw Niemcom przyniósłby więcej korzyści, niż Szarfke, czy Artur. Kto wie czy nie zeszlibyśmy z boiska jako zwycięzcy, a w każdym razie z wynikiem nierozstrzygniętym. To był błąd, który można było uniknąć.

A przykład łódzki czego nas nauczył ? Że Nawrot, zgodnie z naszą uprzednią opinją, nie nadaje się zupełnie do reprezentacji polskiej, że Smoczek jest przynajmniej tak dobry jak on i raczej on winien był zająć stanowisko kierownika ataku, że w każdym razie Malczyk nadawał się na to stanowisko,, a nigdy na lewego łącznika. Okazało się w dalszym ciągu, i to również zgodnie z naszą opinją, że Góra nadaje się do reprezentacji. Forsowaliśmy Gruenberga na środkowego pomocnika i mieliśmy zupełną rację. Sroczyński był najgorszym graczem na boisku. Według opinji graczy krakowskich ,Gruenberg jest dziśiaj najlepszym środkowym napastnikiem w Polsce. Nie będziemy się sprzeczać o to, czy Wasiewicz jest lepszy. Obaj są młodzi i obiecpjący na przyszłość. Ale w każdym razie należało Gruenberga bezwarunkowo wystawić przeciw Łotwie. Mecz byłby napewno wygrany. Cokolwiek jeszcze będzie się pisać o naszej reprezentacji jednego nie zdoła nikt zaprzeczyć: nawoływania do odmłodzenia składu były słuszne i nadal są aktualne. 6 października gramy z Austrją. Tyły są pewne. Michalski przybędzie jeszcze na rezerwowego obrońcę. Natomiast atak musi ulec rekonstrukcji. Niewątpliwie zrezygnuje z Szarfkego i Knioły. Natomiast winien pomyśleć ewentualnie o Smoczku, a w każdym razie o Malczyku. Jesteśmy zdania, że należałoby równocześnie rozegrać drugie spotkanie, choćby z jakimś zagranicznym przeciwnikiem, aby dać możność wypłynięcia młodym graczom. Talentów jest dosyć. Sumujemy nazwiska. Doniec, Wasiewicz, Michalski, Gruenberg, Góra, Walczyk, i inni ze Śląska. Tylko zdecydowanie naprzód. Pierwszy krok zrobiony. Przynajmniej już wiemy, kto się „wykończył" dla reprezentacji i nie będziemy do nich bezwarunkowo powracać. Teraz myśleć tylko o młodszych, świeżych siłach. Bez skrupułów i nieodwołalnie.

M. STATTER.

Tenis

JEDRZEJOWSKA NA 10-TEM MIEJSCU NA LIŚCIE WALLIS MYERS'A. Słynny teoretyk tenisowy Wallis Myers ogłosił już swą listę najlepszych dziesięciu tenisistów i tenisistek świata. Lista ta uchodzi corocznie za najlepszą oficjalną klasyfikację. Lista przedstawia się następująco:

Kobiety: — 1) Wills - Moody (U. S. A.), 2) Jacobs (USA), 3) Krahwinkel - Sperling (Danja), 4) Stammers (Anglja), 5) Mathieu (Francja), 6) Round (Anglja), 7) Falfrey-Fafian (USA), 8) Scriven (Anglja), 9) Hartigen (Australja), 10 Jędrzejowska (Polska).

Mężczyźni — 1) Perry (Anglja), 2) Cramm (Niemcy), 3) Crawford (Australja), 4) Austin (Anglja), 5) Allison (USA), 6) Budge (USA), 7) Menzel (Czechosłowacja), 8) Wood (USA), 9) Mc. Grath (Australja), 10) Quist (Australja).

Gry sportowe

HAZENISTKI WARSZAWY POKONANE PRZEZ ZAGRZEB W LUBLINIE. W Lublinie odbył się propagandowy mecz hazeny Warszawa — Zagrzeb, zakończony zwycięstwem hazenistek Jugosławji w stosunku 5:1 (1:1).

Zawody o puhar Gordon-Benneta

Z Moskwy PAT donosi: W czwartek aeronauci Boitard i Cormier (balon „Lorraine"), Guersin i Schelle (balon „Bruxelles") oraz Bertram i Prehm (balon („Alfred Hindenbradt") wyjechali przez Mińsk do Warszawy. Balony przewieziono do Miska, celem wysłania ich zagranicę.

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE" 3)

Cudzoziemiec w Chinach

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

— Och, pani ma na myśli **Chińczyków!** — wykrzyknął. — Ale nikt tutaj nie styka się z Chińczykami. Mężczyźni to są podwładni nam urzędnicy, a jedyne kobiety, jakie znamy, to te, które bywają na wspólnych zebraniach, na których nasze panie probują „zbliżyć się" z tubylczą ludnością. Większość naszych mężczyzn zna tylko te Chinki, które trzyma się tu w burdelach na użytek naszych żołnierzy.

Zapytałam pewnego angielskiego „businessmana", jaką jest jego opinja o sytuacji w Chinach. Odpowiedział: — No, Chińczyk to dobry chłop, ale potrzeba mu silnej ręki. Całej tej arogancji, z którą spotykamy się dzisiaj, winien jest Borodin. Ten człowiek miał żelazną wolę — to mu trzeba przyznać. I traktował Chińczyków jak figurki w partji szachów — nie miał dla nich nic, prócz pogardy, a jednak zatruł im umysły. Kiedy tu przyjechałem, można było wziąć Chińczyka za warkocz i sprać go dobrze.. i jeszcze czuł za to do człowieka szacunek. A teraz... niech pani tylko popatrzy na nich!

Pewna Amerykanka w Pekinie—na wydanym przez siebie podwieczorku — filozofowała, mówiąc sennie przez nos: — Robimy poważny błąd, nie traktując Chińczyków jak dzieci — dobrotliwie, ale stanowczo.

Widocznem było, że daje ona wyraz uczuciom pewnego amerykańskiego handlarza pigułek, który uważał się za powołanego do napisania książki, wykazującej nieodwołalnie, że Chińczycy to napół rozwinięta, napół barbarzyńska rasa o umysłach dzieci.

Widziałam jednak jednego Amerykanina, który zdawał się pozostawać w bardzo intymnych stosunkach z jednym przynajmniej Chińczykiem. Było to w Mukdenie. Dwaj amerykańscy handlarze futer siedzieli nawprost mnie w hotelowej sali jadalnej. Było to po obiedzie — i jeden z nich napół leżał wyciągnięty pod stołem, zajęty wygodnem dłubaniem przy pomocy ołówka w jednym ze swych zębów mądrości. Wszedł Chińczyk w wojskowym mundurze, a za nim jacyś dwaj mężczyźni. Chociaż handlarz futer nie ruszył nogą, wyjął jednak ołówek z ust na czas dostatecznie długi, aby wymamrotać:

— Cóż, do djabła, generałku, co pan tu robi?

Chiński generał ukłonił się, najwidoczniej trochę tem zdziwiony — i poszedł dalej.

W parę dni później udało mi się poznać Chińczyków — mężczyzn i kobiety różnych rodzajów — ale niewielu z nich tego rodzaju, o jakim wspominali cudzoziemcy. Byli tam kolejarze, którzy zebrali się na tajną konferencję, rozpatrującą możliwość strajku na północy; studenci planujący obchód ku czci czterdziestu towarzyszy, którzy polegli 18 marca 1919 r. w buncie przeciwko Traktatowi Wersalskiemu i projapońskim urzędnikom na północy; kobiety planujące kampanję przeciwko systemowi nałożnic i innemu złu, związanemu z chińskim systemem rodzinnym; ludzie z lewego skrzydła Kuomintangu, organizujący masowe demonstracje przeciwko swym rywalom — kongresowi prawego skrzydła Kuomintangu w Nankinie; kilka pisarek chińskich, pracujących w swych prześlicznych starych domach, żądnych zapoznania się z najnowszemi prądami zachodniego świata; poeci i uczeni, zrozpaczeni chaosem, panującym w chińskiem życiu i nie widzący żadnej drogi wyjścia; nauczyciele i studenci planujący kampanję oświaty dla szerokich mas... Były to dnie w Pekinie, kiedy miasto oblepiono odezwami i plakatami — i kiedy dziesiątki tysięcy robotników, kobiet i studentów maszerowały przez miasto, aby wziąć udział w masowem zgromadzeniu dla uczczenia pamięci dr. Sun-Jat-sen, albo w zgromadzeniu dla uczczenia studentów, którzy padli osiemnastego marca.

We wszystkich tych czynnościach i demonstracjach w Pekinie zobaczyłam jednego tylko samotnego cudzoziemca: niemieckiego turystę, który przypadkiem znalazł się na skraju masowego zgromadzenia w „zakazanem mieście" — i zdumiony i rozentuzjazmowany stał, fotografując.

Pewnego wieczoru wracałam z chińskiego zebrania. Towarzyszył mi chiński profesor z Pekińskiego Uniwersytetu.

— Nie cierpię chodzić blisko tej dzielnicy — zauważył, gdy zbliżaliśmy się do dzielnicy Poselstw, przez którą musieliśmy przejechać. Przerwały mu dzikie wrzaski z poza jakiegoś ogrodzenia. Przejechaliśmy koło tego ogrodzenia. Wewnątrz cudzoziemcy zorganizowali walkę zapaśniczą. Minęliśmy ich w milczeniu. Wrzaski widzów słychać było jeszcze z odległości dwuch ulic.

Tabela loterji

12-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy 33 Loterji Panstw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł. 21890 32722 34935 78427 79166 32366 10932 116104.

Po 5.000 zł. 65773 76523 88163 103264 151764 165378.

Po 2.000 zł. 8825 34744 53536 59423 59523 59870 61981 87064 102895 106502 108585 1110654 114230 114542 13004 133737 143633 161273 180948 181239.

Po 1.000 zł. 8910 10865 25038 25310 30789 32649 40580 44133 5335 54462 69237 71902 72396 77475 79222 89279 89671 91987 105499 112354 118637 123647 134473 136295 137686 141698 148729 151377 152892 160741 161902 176569 177998 181078 181093 182609 184994.

Wygrane po 200 zł.

391 404 516 59 659 784 878 1205 19
929 66 89 2131 41 392 883 922 3037
57 163 210 372 421 677 796 955 4036
132 270 399 537 771 874 5174 80 254
309 24 29 739 804 6132 388 738 816
71 7003 188 204 458 915 8307 432 42
788 809 53 9157 370 497 524 88 605
30 49 817 29 78 10096 152 93 236 644
88 765 809 11007 34 245 48 384 474
512 708 855 12107 72 93 390 513 13105
18 66 249 416 518 924 14011 12 189
93 355 446 62 500 2 48 56 653 71 808
15194 417 501 59 862 16275 324 51 72
80 449 532 658 960 17220 866 18365
418 621 764 19070 81 99 309 605 952
20085 152 641 829 921 21133 513 26
93 697 743 22033 112 219 27 768 804
66 23015 33 125 34 84 347 404 38 548
94 652 767 90 827 934 57 24006 234 49
315 403 36 641 793 894 25053 193 201
41 337 52 455 96 626 73 840 960 26044
55 83 240 86 312 97 476 768 85 832
905 30 27022 156 239 60 61 305 29
488 646 90 731 72 804 33 967 28094
190 200 18 487 507 721 829 67 916 38
29038 61 125 39 359 405 34 96 520 54
92 607 72 99 904 66 30144 47 213 23
401 26 579 600 713 55 819 30 31463
502 43 867 32045 89 146 532 38 646
839 78 33026 116 235 39 473 551 6
839 78 33026 116 235 39 473 551
837 43 943 34054 78 371 440 35201 63
333 411 35 500 601 720 53 810 52 924
43 36099 155 286 410 33 89 777 807
999 37075 297 388 461 91 513 45 47
692 822 38054 283 425 615 23 44 817
39171 227 311 653 791 800 18 914
40154 78 214 97 368 81 634 910 41011
14 40 236 79 310 50 460 66 72 619 705
32 891 936 42013 181 288 409 30 603
34 71 767 825 901 43051 130 97 258
350 511 88 644 715 851 977 44008 172
206 18 58 657 84 841 916 45026 219
376 465 524 53 98 607 29 37 99 46178
489 575 731 44 872 47112 13 27 289
333 410 59 513 39 754 58 83 827 48069
183 84 214 373 426 47 61 65 519 762
925 51 49066 129 75 80 221 53 311 31
438 77 96 576 907.

50034 36 244 60 324 69 511 721 41
62 51008 31 47 48 151 94 235 376 95
518 33 610 90 98 818 82 911 52055
298 318 511 665 769 934 53083 132 49
284 390 638 743 99 886 946 54050 93
163 70 201 55 348 538 71 770 55317
408 17 58 511 683 90 700 88 805 33
932 40 56220 325 56 62 414 548 78
622 79 775 806 908 57 78 86 57434
43 571 760 75 959 58076 95 220 36
707 899 920 54 57 59160 92 226 354
412 575 696 779 937 77

60028 99 145 373 608 34 820 994
61276 354 88 450 55 613 29 841 54
62157 497 503 07 18 50 97 746 63011
13 49 68 151 214 325 621 92 790 98
983 64308 76 80 679 82 723 50 79 846
65135 392 488 646 732 802 66216 350
487 630 78 67009 181 363 450 669 893
906 18 64 68043 54 57 75 112 27 204
07 374 582 695 742 45 55 874 985
69143 328 75 493 570 683 705 14 20
24 52 99 978

70090 217 82 349 810 33 55 68 902
53 71034 48 154 72 309 56 487 510 24
922 72019 85 144 64 226 32 321 436
45 587 623 60 750 79 808 37 920
73177 215 74 302 61 86 482 907 46
75 74141 97 211 317 38 57 510 37 90
407 45 809 54 927 50 75061 149 362
83 406 16 34 544 637 736 879 91 940
67 76213 49 66 895 77071 136 236 51
83 482 543 68 728 822 41 78020 64
200 359 434 74 94 501 639 721 24 56
75 891 79029 51 62 87 95 110 214 351
496 578 619 879 980

80056 105 25 241 319 79 509 88 718
33 992 81047 73 79 225 324 86 444
507 45 66 88 641 796 820 933 82094
135 40 67 393 412 72 545 640 709 839
946 90 83202 307 26 89 464 715 871
971 96 84003 70 98 113 376 92 418
24 36 517 749 821 72 930 85150 366
412 35 624 737 873 86024 26 282 362
419 82 528 877 85 934 53 87012 195
234 374 480 528 873 976 88114 207
09 24 341 455 685 96 774 833 976
89019 212 71 333 527 61 611 74 700
876 972

90014 87 102 33 42 91 209 47 414 50
535 66 974 91205 14 42 481 507 08
81 666 84 779 847 961 98 92149 68
232 343 479 82 98 513 44 649 63 716
73 824 971 77 90 93018 48 227 435 40
515 27 648 76 842 92 902 93 94079
242 466 563 616 20 819 98 95038 139
482 500 772 909 20 96114 273 305 18
467 538 82 786 930 72 97023 166 272
404 47 567 89 639 759 92 98026 49
108 54 213 97 367 71 454 587 602 18
722 865 60 81 93 99031 284 310 401
28 545 48 76 890 932 49

100006 59 76 595 690 823 966 101189
93 95 275 313 412 59 530 85 691 860 64
91 102078 199 560 756 829 40 963
103002 198 254 433 72 609 788 929 57
104031 74 190 411 541 51 600 952
105303 19 31 32 46 96 404 21 543 98
668 786 91 820 947 106902 386 716 909
107321 36 96 401 94 974 108117 43 419
27 501 26 639 89 93 724 109044 149 213
29 36 75 361 65 531 73 655 65 764 96
876 904 73 110009 90 156 83 399 481
517 25 52 745 75 983 111191 205 30 430
510 15 60 726 31 94 886 944 1122045
107 25 96 236 92 309 414 52 574 875
951 113017 480 567 677 821 920 69
114048 159 238 367 502 623 115013 42
147 54 88 204 42 401 549 69 651 96 732
40 822 70 85 116052 109 288 383 640 42
50 807 901 29 76 117060 138 78 88 291
383 513 75 91 667 701 2 885 938 84
118004 218 65 332 51 87 94 462 531 89
737 57 864 981 119047 62 359 621 90
789 887 954 120075 149 83 92 212 56
358 77 85 88 96 413 20 606 733 850 69
80 906 121013 135 39 210 338 421 523
44 85 741 916 122042 307 33 458 69 625
31 58 775 947 123046 336 83 412 541
759 124071 74 93 144 70 236 96 307 45
86 440 537 80 738 866 86 125014 122
79 85 430 52 69 560 635 752 958 126009
20 60 385 448 606 43 812 127023 24 99
255 445 55 558 649 714 128021 158 245
336 719 810 47 129007 296 312 51 55 68
423 24 530 650 771 130010 19 236 350
468 96 586 763 814 19 910 51 74 91
131017 30 35 84 184 214 57 450 566 92
839 97 132047 155 62 391 682 862 974
133102 23 358 634 54 788 811 74 917
43 54 69 134175 274 91 381 470 81 557
89 644 68 744 893 909 1 289 135038
294 322 27 69 71 95 556 602 734 40 840
939 54 71 137091 265 432 584 89 623
764 952 90 138025 60 130 62 217 386
91 440 73 86 540 99 644 903 139045 355
428 644 723 30 0 854 72 96 140190 205
355 71 610 141092 127 50 234 98 325
83 522 24 677 706 815 17 63 931
142016 17 91 189 214 99 313 693 763
878 906 98 143069 105 39 74 320 424
78 665 706 49 87 970 144027 36 46 73
204 18 51 505 684 704 865 145142 206
331 86 410 15 94 524 664 757 99 917
146119 270 90 408 90 581 610 14 829
30 944 147247 50 318 61 436 41 560
839 45 51 905 7 58 148019 38 74 226 80
412 15 568 98 737 70 893 19164 245
527 54 95 654 96 725 52 941 64 99
150025 32 33 39 43 56 177 271 92 528
64 61 68 689 15214 415 56 59

152179 64 213 82 385 426 503 31
77 96 600 22 33 706 34 55 153149
425 505 782 94 98 154217 359 523
613 762 155094 249 62 71 398 86 552
80 92 683 755 155114 90 202 317 456
95 653 797 822 906 54 84 157011 182
248 70 305 55 56 69 440 59 512 33
684 737 94 867 84 909 75 158046 56
253 78 316 54 404 92 570 842 913
89 159139 42 61 508 23 691 759 962

160095 210 369 410 690 718 90
161004 47 164 258 439 629 52 67 700
52 814 49 83 162332 48 491 871 96
163232 61 327 424 77 723 33 34
164142 253 446 520 68 95 627 763
887 165062 119 56 482 651 825 918
73 166143 368 514 691 712 842 93 985
167000 34 48 67 156 762 826 64 77
168460 543 636 88 849 904 63 169104
91 286 99 310 22 437 74 86 528 29
84 170030 52 179 90 222 43 544 56
631 710 56 855 94 966 171046 49 70
89 774 806 949 172165 208 29 329
79 434 49 52 87 583 620 57 754 99
852 94 173079 15259 206 26 315 64
599 644 717 23 174008 90 127 65 295
359 84 495 594 641 814 175080 188
674 705 66 904 176026 142 78 286 87
346 457 534 627 85 99 730 59 874
907 43 177118 46 219 306 74 448 784
823 901 35 178277 332 34 72 646
802 179132 51 69 92 202 56 451 562
678 93 715 35 54 845 66.

180320 29 414 45 947 181054 104
204 82 342 54 70 413 14 18 749 822
914 182244 68 37 441 67 693 709 40
50 835 950 183278 307 86 516 85 729
909 18406 186 95 462 510 616 68 804
61 82 977.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

38 995 1225 379 433 820 992 2359
747 3257 361 375 824 4410 573 5160
379 445 70 600 6048 689 859 7031
171 661 8430 9117 230 974 10138 73
640 11242 35 366 702 12132 727 79
865 980 13084 250 343 438 744 963
14106 432 15239 412 16213 484 694
707 17295 18449 848 917 19063 338
66 20063 834 21140 512 43 54 963
22165 271 450 546 88 632 892 23393
24105 36 331 444 25012 35 75 284
314 64 571 74 639 42 730 26074 135
51 440 520 616 796 27220 97 544 621
45 28106 58 212 78 704 800 988
30417 503 645 700 847 997 31197 736
32031 384 448 94 535 758 33129 277
386 680 819 34394 575 753 74 980 98
35497 538 706 912 97 36586 90 606
738 37214 38176 277 328 92 500 85
39627 725 43 838 77 944 40028 98
192 315 622 50 61 804 41294 795 829
935 42026 422 763 43150 304 607 70
788 44059 96 121 476 519 90 781 827
939 45832 950 46087 97 47129 675
821 97 48537 56 59 701 806 43 49059
138 558 87 645 96 714 32 914

50147 299 688 773 998 51006 21
110 14 549 613 52179 301 516 38 763
91 812 909 53015 64 106 950 54119
229 383 491 661 729 942 55011 440
578 56175 754 874 947 92 57088 519
816 957 58340 658 81 825 36 921
59625 704 857 60376 463 611 924
61984 62182 759 854 906 40 63040
70 375 883 94 64537 711 818 35 87
949 65093 813 908 66069 280 336 61
520 780 974 67430 562 786 839 901
47 68083 332 62 627 53 69047 149
235 764 70035 288 777 71072 79 216
06 903 28 60 72326 99 73334 412 502
81 611 701 887 74112 361 82 414 51
542 57 85 761 75088 141 74 398 699
770 900 76043 63 163 260 499 504
635 56848 86 77054 182 260 97 449
78049 50 98 295 79156 96 227 82 471
80402 21 732 854 81092 159 203 344
82188 254 306 88 515 34 671 83683
723 35 958 84132 266 816 58 85120
318 623 706 917 86067 243 323 706
87036 495 88219 66 379 758 968 95
89412 773 887 957 90197 219 502
606 66 772 899 937 91109 22 412 84
511 616 864 960 92042 95 139 379 82
414 638 736 40 51 901 12 93141 962
94056 129 58 219 421 617 52 68 80
751 64

95015 80 140 448 96003 20 221 507
609 947 97061 112 249 359 853 98041
387 610 805 99036 345 645 56 82 928
72 100043 414 544 71 744 10255 385
477 90 538 708 870 102000 120 304 81
522 78 815 976 103037 166 82 390 648
703 824 104595 940 105158 70 93 620
968 106640 107479 620 816 48 108090
104 285 433 587 865 73 109047 57 266
110266 316 575 825 35 111025 76 134
580 606 85 112175 92 753 113144 410
555 114080 143 308 44 417 42 115275
305 18 626 818 116186 246 63 502 63
684 708 967 117010 23 159 254 485 810
972 96 118007 11 97 160 441 119028
57 196 717 66 120140 45 441 609 25 879
121095 339 96 628 44 97 739 61 66
122019 118 325 56 92 428 723 49 123307
911 20 31 66 87 124163 265 311 65 88
539 639 125029 920 126061 383 688
127325 892 128015 135 641 981 129100
257 330 49 431 529 616 845 85.

130902 131844 132163 91 97 228 94
379 133212 373 519 34 75 636 981
134000 247 431 524 628 135066 82 187
225 509 868 990 136213 334 460 714
878 910 80 137259 304 504 76 602 60
857 138763 139268 578 97 607 783 927
140114 495 878 141363 74 142037 69
456 57 542 725 992 143152 239 342 577
671 144258 686 145468 563 693 146309
53 508 626 836 147475 687 721 73 836
148582 605 149005 704 861 950 150011
55 184 500 151023 215 82 420 63 737
829 152162 91 327 47 49 57 69 592 729
153115 205 439 695 729 69 873 154278
155035 181 526 691 756 845 924 71
156017 194 324 542 659 725 71 157322
407 710 893 966 158241 51 481 569
764 809 159248 86 392 587 160351 432
551 691 760 838 161225 530 34 691 960
162454 72 517 163288 321 64 91 497
626 164365 505 96 671 78 978 165161
71 483 578 79 770 813 66 908 166097
386 618 20 780 805 69 912 50 167051
169 308 65 716 988 168041 65 512 625
918 44 169011 180 285 481 673 83 95
887 170043 241 433 847 171103 40 800
911 56 172038 649 52 889 173015 476
686 869 174429 589 665 92 728 175131
57 341 47 429 504 76 645 176066 250
376 790 847 67 910 32 177006 185 572
709 178052 98 361 420 69 882 976
179686 977 180167 786 981 181045 196
233 49 182004 84 136 210 30 302 602
3 760 878 183374 484 524 971 184083
98 243 631 98 766.

50 tysięcy złotych
padło dnia 12 września
na Nr. 24068
w Kolekturze Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł. 36815 68437 71190 81649 140350.

Po 5.000 zł. 31990 46686 48200 79246 135758

Po 2.000 zł. 3153 8044 17748 28397 33156 34649 36240 44220 46561 48324 71087 80483 89344 95549 102455 108319 103511 105920 108512 109874 111778 113281 117790 119150 128928 131950 142762 162264 164303 172259 173626 173738.

Po 1.000 zł. Nr.: 3683 5146 13340 13376 14828 20047 21324 49430 62392 65401 69975 96523 97257 98101 105838 116883 120582 125142 126641 138593 140794 140964 142410 143215 143675 149743 151540 163791 164517 165276 166519 169201 177284 178054 178081

Wygrane po 200 zł.

397 1074 471 712 836 2442 94 3320
4569 767 813 5420 741 816 6005 237
510 72 635 735 868 7023 647 8041 252
9159 72 270 75 10240 542 623 95 11285
996 12481 651 801 61 912 13228 651
14002 196 204 822 15429 16007 495 612
824 33 17583 715 843 956 18231 19361
451 668 700 33 888 931 20206 409 875
21749 961 75 22493 574 760 88 23002
453 583 755 65 832 24194 269 611 960
25188 304 612 26187 493 702 824
27345 431 46 85 513 28086 108 16 59
446 518 29071 195 585 832.

30046 817 310007 338 558 612 835
32085 788 806 48 33018 287 522 830
34084 227 59 693 757 16 35152 515 69
79 999 36798 37477 597 737 38134 92
541 73 679 885 39060 214 309 849 937
40252 56 809 82 991 41381 517 639 945
42307 43006 54 133 43 529 63 68 819
20 904 44189 33 448 593 45118 370
599 645 768 4141 2 430 779 47102 279
425 658 48410 77 847 49045 117 276
304 40 50 889 50292 94 562 640 53
562 640 53 51192 473 637 896 941
52931 165 386 406 515 953 60 53160
226 467 583 707 19 972 54052 301 41
595 618 49 54 967 55051 164 242 617
726 56169 350 524 69 63 655 875 57118
452 598 630 63 76 921 8099 113 334
654 94 59179 218 40 377 768 894.

60115 480 681 61331 506 25 792 973
62318 526 659 852 97 63178 214 61
405 27 518 4208 330 419 905 35 65002
144 204 354 640 918 66059 77 767
67183 387 468 85 550 837 90 68038 78
521 84 602 924 58 69046 74 259 718 842
91 933 73041 736 883 74394 411 986
75430 39 850 76500 718 822 926 77032
78 331 739 40 961 78032 357 548 71
75 804 81 89 953 98 79109 95 212 563
605 80021 282 617 726 80 81249 605 32
962 82107 80 202 427 521 941 83064
627 724 38 838 84138 368 493 538 829
87 85007 114 243 70 414 725 871 979
86006 276 373 400 564 687 815 47 972
87228 313 852 88649 90462 96 807 73
91165 243 501 757 92162 450 524 609
938 93243 372 532 80 702 94395 419
537 642 775 946 95049 84 353 447 691
809 86 96096 279 91 339 485 520 666
840 97214 73 321 400 68 599 665 771
935 98054 61 143 206 433 60 577 680
852 901 99081 114 296 49 569.

100619 80 741 45 57 59 826 928 93
101084 594 96 656 872 82 102239 439
51 515 768 904 103084 270 439 56 622
80 104176 215 518 760 66 800 105013
224 25 90 624 87 782 880 106117 65
404 54 713 869 107373 432 685 984
108199 663 809 109240 398 427 718
110462 94 645 111098 214 38 90 441
780 982 112208 356 649 113323 619 22
809.

114144 340 629 865 115175 477 803
918 116218 437 742 824 40 117000 70
53 124 268 354 474 844 118161 322
45 66 119014 385 120163 408 698 725
912 121012 426 40 554 68 787 923
122002 121 444 562 844 123038 571
672 78 768 124087 110 210 57 804
125721 953 126132 37 298 555 657 338
83 127000 17 33 149 270 321 419
128162 72 260 87 734 68 991 129063
276 10 17 18 739 90 819 997

130103 88 208 16 20 308 29 917
131183 85 281 87 370 472 552 765 927
132010 92 254 360 520 90 133035 221
508 25 49 64 723 134052 138 58 334
436 745 52 135125 53 54 354 62 475
505 44 669 136061 62 293 610 85 742
56 851 137426 55 669 93 965 138061
96 311 42 554 62 785 806 981 139280
370 71 692 709 32 860 982 140122 521
945 141002 411 542 71 865 142209 411
934 143244 343 60 651 805 144089 216
46 373 145067 454 708 921 35 146178
226 58 892 449 57 910 147245 384 423
148089 965 149105 233 580 586 879
87 989 98 150219 410 539 151614 64
706 894 961 64 96 152119 31 842
153192 209 19 314 437 509 710 48
154044 163 550 640 751 858 927 79
155218 331 55 490 611 723 24 156148
710 875 968 157045 111 332 516 671
949 70 158110 423 82 159057 221 402
549 812 76 160100 313 30 815 78 919
161058 617 765 977 162119 35 400 64
598 697 916 163153 351 791 164080
252 451 632 745 89 165042 91 916
166272 435 50 57 660 65 824 167329
411 48 523 670 971 82 168021 34 557
948 78 169070 146 98 283 496 623 818
60 923 170219 342 506 903 93 171248
488 854 172007 272 633 909 14 173074
265 95 466 889 174267 349 439 538
44 774 175156 229 78 301 61 534 762
75 870 61 934 176638 948 177069 232
329 564 80 731 98 969 178039 186 95
307 46 64 467 786 179004 184 201 523
681 180080 87 199 266 316 41 48 54
622 855 80 916 181035 259 826 34 907
182155 295 314 826 183109 27 43 59
469 846 981 184268 308 572 772 822 68.

Komisarskie Ubezpieczalnie Społeczne gniazdem korupcji i nadużyć...

Ubezpieczalnie Społeczne były codziennym prawie przedmiotem najdzikszych ataków ze strony prasy burżuazyjnej wówczas, gdy rządzone były autonomicznie przez przedstawicieli ubezpieczonych robotników. Dziś, kiedy zniesiono w nich wszelką autonomję, — STAŁY SIĘ PRAWDZIWEMI GNIAZDAMI WSZELKIEGO RODZAJU NADUŻYĆ I KRADZIEŻY. Niema prawie dnia, ażeby w tej czy innej Ubezpieczalni nie ujawniło się jakieś nadużycie, jakaś kradzież, defraudacja, sprzeniewierzenie. Dopiero co czytaliśmy o procesie, który odkrył ropiejące gniazdo nadużyć w Krakowskiej Ubezpieczalni Społecznej i to od samej góry poczynając, od b. Komisarza i Dyrektora p. Kolkiewicza, którego dziś za jego „sanacyjną działalność" pociąga podobno prokurator do odpowiedzialności.

W Lwowie, dokąd ustawicznie zjeżdżają komisje lustracyjne — aresztowano jako jednego ze sprawców nadużyć b. Inspektora Kontroli Dyńskiego, ale równocześnie jego przełożony, który przecież po winien odpowiadać za to, co się działo w jego resorcie, p. Janicki, — otrzymał jedynie... odprawę w sumie 15.000 zł.

Dlaczego to dziś ta sama prasa burżuazyjna, która tak napastliwie odnosiła się dawniej do Kas Chorych, — milczy wobec popełnianych nadużyć z chwilą, gdy dokonują się one pod okiem mianowanych przez rząd komisarzy?!

Życie codzienne

Wiadomości z całego kraju

SPRYTNE PODRZUCENIE. — Na dworcu w Przemyślu, gdy tłumy zwolnionych z wojska opuszczały miasto, przybyła jakaś dziewczyna z dzieckiem i, odszukawszy jakiegoś żołnierza, jak się okazało, ojca tego dziecka, dała mu dziecko do potrzymania „na chwilę" i... znikła. Żołnierz poszedł z dzieckiem...

BOMBA W SKLEPIE. — W Kałuszu, do sklepu Bernarda Fuchsa wrzucono bombę, która nie eksplodowała. Parę dni temu Fuchs otrzymał list, domagający się wpłacenia tysiąca złotych.

ZEMSTA. — Na polach pod wsią Olganów, pow. stopnickiego, Jan Orkisz uderzył kilkakrotnie kamieniem w głowę Dymitra Masiurnaka, zabijając go na miejscu. Orkisz dokonał morderstwa z zemsty za to, że Masiurnak w roku 1932 zamordował mu ojca i zranił siostrę. Zabójcę aresztowano.

OKROPNY CZYN FURJATKI. — 23-letnia Paulina Symczykowa, mieszkanka osady Krzywoczyn, w gm. przewłockiej, w ataku szału usiłowała udusić swego męża, a kiedy jej się to nie udało, podpaliła własny dom. Następnie chwyciła siekierę i uciekła do lasu. Od płonących zabudowań, zajęły się sąsiednie budynki. Jedynie dzięki wytężonej akcji ratunkowej zdołano ogień zlokalizować.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO KONSULA. — W Łodzi popełnił samobójstwo konsul austrjacki p. Erkardt Richter. Postrzelił się w okolicę serca i leży w szpitalu w ciężkim stanie. Przyczyna — nieznana.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO. — Na linji kolejowej Herby — Gdynia za stacją Herby Stare, znaleziono zmasakrowane zwłoki 17-letniej Anny Pawłowskiej, która rzuciła się pod pociąg. Przyczyna samobójstwa — nieznana.

SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA. — W Zambrowie popełnił zamach samobójczy strzelec 71 p. p. Józef Smolaga. Strzelił sobie z karabinu w głowę i jest ciężko ranny. Powodem były nieporozumienia rodzinne.

FAŁSZYWE KARTY DO GRY. — W Wilnie władze wpadły na ślady szeroko zakreślonej afery produkcji fałszywych kart do gry, które były sprzedawane w kilkunastu miastach. Falsyfikaty w fałszywych banderolach opatrzone były firmą fabryki „Piatnika".

HULBERT FOOTNER 67

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

„Sophie to zrobiła! Sophie to zrobiła!" twierdził Adrjan. „Bała się, iż Horacy zauważy, że Celia kocha się w Emilu! To omało nie wyszło na jaw wczoraj wieczorem. Musiała działać szybko, zanim Horacy zmądrzeje i zerwie zaręczyny!"

Celia osłupiała na to potworne oskarżenie. „To kłamstwo!" wrzasnęła Sophie. „Nie wiem nic o truciznach!... Czy muszę wysłuchiwać okropnych obelg tego człowieka?" zwróciła się do nas wszystkich.

„Jestem zwolenniczką francuskiego systemu, który pozwala każdemu wypowiedzieć się", odparła sucho Mme Storey. „Prawda sama wypłynie na wierzch!"

Sophie uciekła się do głośnego płaczu. Celia zaczęła ją pocieszać. Bladość twarzy świadczyła o rozprężeniu wewnętrznem. Było to straszliwe wtajemniczenie dla tej niedoświadczonej dziewczyny.

„Kto ostatni widział Horacego przy życiu?" zapytała Mme Storey. Zwróciła się do Martina. „Zostawiłyśmy go z panem wieczorem około wpół do dwunastej".

„Wyszedłem od niego w kilka minut potem", wyjaśnił Martin. „Powtórzył swoje postanowienie nieopuszczania pokoju nazajutrz".

„Czy mówił coś o kąpieli?"

„Nie".

W tej chwili wrócił Les z Beatonem, służącym Horacego Lagheta. Beaton był to niewielki, starszy już człowieczek z łagodną, dobrotliwą twarzą. Podejrzenia nigdy nie kierowały się przeciw niemu.

„Beatonie", rzekła Mme Storey, „kiedy po raz ostatni widzieliście swego pana?"

„Wczoraj wieczorem, kiedy pomagałem mu ubierać się do obiadu, proszę pani".

„A co było dziś zrana?"

„Słyszałem, jak przechodził obok moich drzwi kilka minut przed siódmą, proszę pani. To była jego zwykła pora. Przechadzał się zawsze kilka minut po pokładzie, zanim zeszedł do pływalni. Ale nie widziałem go. Wszedłem, aby przygotować, jak zwykle, ubranie..." Beaton zawahał się. Mme Storey spytała więc:

„I cóż się wtedy stało?"

„Mniej więcej o wpół do ósmej pani Dade podeszła do drzwi i pytała o niego, proszę pani".

Wszystkie oczy zwróciły się na Sophie.

„Cóż z tego? Cóż z tego?" zawołała Sophie wyzywająco. „Pytałam o niego, Beaton powiedział mi, że poszedł do pływalni, wróciłam więc do siebie, to wszystko".

Beaton zrobił szczególną minę, Mme Storey zapytała więc: „Beatonie, czy możecie potwierdzić fakt, że pani Dade wróciła do swego pokoju?"

„Nie, proszę pani", odparł Beaton z pewnem ociąganiem się. „Nie wróciła do swego pokoju. W każdym razie nie poszła tam wprost".

„A nie mówiłem?" zawołał Adrjan.

„Dziwne mi się wydało, że tak wcześnie przychodzi do pana Lagheta", ciągnął dalej Beaton, „uchyliłem więc drzwi i wyjrzałem. Poszła wzdłuż korytarza do głównych schodów i tam znikła mi z oczu. Nie mogę przysiąc, że poszła na dół, ale w każdym razie nie pokazała się więcej".

„Napewno poszła na dół!" zawołał Adrjan. „Ona ostatnia widziała żywego Horacego!"

„Nie widziałam go!" odparła Sophie. „To prawda, że zeszłam na dół do pływalni, ale Horacego tam nie było. Wróciłam więc do swego pokoju".

„Czy nie wydało się pani dziwne, iż Horacego nie było w pływalni mimo to, że Beaton powiedział pani, że on tam poszedł?" zapytała Mme Storey.

„Nie. To jego jacht. Może chodzić, gdzie mu się podoba".

„Czy ktoś widział, jak pani wracała do swego pokoju?"

„Nie. Celia spała jeszcze u siebie".

„Dlaczego było pani tak pilno zobaczyć Horacego?" spytała łagodnie Mme Storey.

„To nie pani rzecz!" odcięła się Sophie.

„Och, matko!" szepnęła zrozpaczona Celia. „Nie mamy przecież nic do ukrywania!"

(C. d. n.)

Niedola eksmitowanej rodziny

Matka podrzuciła 4-ro dzieci

Przy ul. Płockiej 79, (Zawiszy 16), właściciel domu S. Cymerman, eksmitował Nutę Goldmana, robotnika, bez pracy, głuchoniemego, żonę jego Henę Taubę, oraz czworo drobnych dzieci. Nieszczęśliwa rodzina, nie mając pieniędzy nietylko na komorne, ale i na życie, wyprzedała wszystkie niemal rzeczy. Resztki skromnego dobytku usunięto z mieszkania do komórki. Nazajutrz po eksmisji, Goldmanowa, która jest chora na nerki i nerwowo, wszystkie dzieci umyła, ubrała, poczem starszym wręczyła teczki szkolne i wyprowadziła na ul. Okopową, gdzie pozostawiła, prosząc, ażeby zaczekały. Podrzucone dzieci czekały przez dłuższy czas, lecz nie mogły doczekać się powrotu matki. Przechodnie zawiadomili będące w obchodzie 2 policjantki, które przeprowadziły dzieci do Izby Zatrzymań, (Krochmalna 56). Tam dzieci nakarmiono i przeprowadzono do jednego ze schronisk. Goldmanowa powróciwszy do komórki zabrała 2 tłomoczki i wraz z mężem wyszła w niewiadomym kierunku. Policja zajęła się odszukaniem Goldmanów.

Dostał pomieszania zmysłów

spowodu braku pracy

Przy ul. Wołyńskiej 14, Szymon Goldberg, kamasznik (bez zajęcia) w przystępie ataku furji, zaczął awanturować się. Gdy szaleńca usiłował obezwładnić brat, Moszek trykotażnik, Szymon ugryzł go. Przy pomocy sąsiadów szaleńca związano i zamknięto w pokoju. Okazuje się, iż **Szymon G. na tle braku pracy od roku, dostał pomieszania zmysłów i przebywał 3 miesiące w szpitalu na Czystem**, skąd w końcu ub. m. został wypisany. Przez dwa tygodnie zachowywał się normalnie, od kilku dni jednak zaczął zdradzać objawy choroby umysłowej. Wczoraj na ul. Wołyńskiej pochwycił za włosy i przygniótł do muru jakąś starą Żydówkę, którą przechodnie obronili. W nocy wychodzi z mieszkania przez okno na ulicę, lub na podwórze, gdzie przebywa, aż do świtu. Rodzina Goldberga zwróciła się do Opieki Społecznej, która przyrzekła, że za kilka dni chory umysłowo umieszczony będzie ponownie w szpitalu.

Inowacja w tramwajach

W tramwaju linji „17", w wagonie silnikowym (Nr. 342) dyrekcja tramwajów i autobusów miejskich zastosowała, tytułem próby, pożyteczną inowację. Oto nad drzwiami wyjściowemi umieszczony jest automatyczny blok z przesuwającemi się kartkami. Konduktor, po daniu sygnału do odjazdu, pociąga za rączkę automatu, w którym ukazuje się kartka z nazwą następnego przystanku (t. j. skrzyżowania ulic). Inowacja powyższa zwalnia konduktora od każdorazowego ogłaszania nazw przystanków.

Sprostowanie urzędowe

W związku z wiadomością, umieszczoną w Nr. 265 „Robotnika" w dn. 28 sierpnia r. b. p. t. „Chaos w ewidencji ludności", proszę na zasadzie art. 21 w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7.II 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 14 poz. 183) o zamieszczenie poniższego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, iż „wprowadzono zapowiadane już od roku „uproszczenia" mocno zagmatwanej procedury meldunkowej,

natomiast prawdą jest, iż wprowadzony regulamin meldunkowy, obowiązujący z dniem 13 z. m. wypełniania kart meldunkowych nie w dwóch egzemplarzach, a wyłącznie w jednym, rzeczywiście upraszcza całą manipulację.

2) Nieprawdą jest, iż „jest około 20 różnych wzorów kartek meldunkowych",

natomiast prawdą jest, iż ogółem istnieje 15 wzorów, całkowicie odpowiadających zjawiskom ruchu ludnościowego.

3) Nieprawdą jest, iż „dla jednej sprawy w jednym wypadku używać należy jednej kartki meldunkowej, w innym natomiast 2-ch, albo nawet 3-ch kartek meldunkowych",

natomiast prawdą jest, iż we wszelkich wypadkach, wprowadzonych nowym regulaminem, obowiązuje przy meldowaniu tylko jedna kartka meldunkowa.

4) Nieprawdą jest, że wprowadzenie niktórych nowych wzorów kart meldunkowych na terenie m. st. Warszawy stanowi „jeszcze większe pogmatwanie w załatwianiu spraw meldunkowych",

natomiast prawdą jest, że wszystkie najbardziej w tym względzie zainteresowane osoby, jak prowadzący meldunki, czy też właściciele nieruchomości, bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem swych Związków, uznali nowe wzory kart meldunkowych za zupełnie przejrzyste i w wielkim stopniu ułatwiające wykonywanie im obowiązków meldunkowych.

5) Nieprawdą jest, że wykazy statystyczne, nazwane w notatce „Robotnika" rekordem pomysłu uproszczenia ewidencji ludności", są drogie i dość skomplikowane,

natomiast prawdą jest, że cena tych druczków jest tej samej wysokości, po jakiej były sprzedawane do dnia 12 b. m. bloczki statystyczne dawnego tpyu i na skomplikowanie ich nie wpłynęły do Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie żadne skargi.

6) Nieprawdą jest, że Zarząd Miejski w m. st. Warszawie nie wydał bezpłatnej dokładnej instrukcji o wprowadzonych zmianach,"

natomiast prawdą jest, że instrukcja taka została wydana w formie regulaminu i ogłoszona w „Dzienniku Zarządu Miejskiego" z dnia 12 sierpnia 1935 r. (Nr. 41 (42) i że od dnia tego jest ona do nabycia we wszystkich biurach Wydziału Ewidencji Ludności po cenie ustalonej dla „Dziennika Zarządu Miejskiego" t. j. po 40 gr. za egzemplarz.

7) Nieprawdą jest, że dyrektor Wydziału Ewidencji sprzedaje broszurę przez siebie napisaną „za pośrednictwem urzędników w biurach miejskich",

natomiast prawdą jest, że broszurka ta znajduje się w sprzedaży w księgarniach, w lokalach Związków Zawodowych Rzadców i Administratorów, oraz u inwalidów przy biurach meldunkowych, przyczem wydany został przez dyrektora Wydziału Ewidencji zakaz nietylko sprzedaży broszury przez urzędników, ale nawet zalecania jej na terenie biura.

Kierownik Referatu Prasowego
Jerzy Kossowski.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Już w przyszłym tygodniu otwarcie sezonu pod kierownictwem artystycznem Stefana Jaracza.

TEATR WIELKI - OPERA: Dziś i codziennie widowisko amerykańskie „Rose Marie".

TEATR NARODOWY: Dziś „Walka kobiet" Scribe'a w tłomaczeniu Jana Lorentowicza.

W przygotowaniu „Pan Damazy" Blizińskiego z Zelwerowiczem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI. Dziś „Urodziny", wesoła komedja Bus Feketego z Węgrzynem w roli głównej.

W próbach „Król Lear" Szekspira z Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR NOWY: Dziś najnowsza komedja M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej „Powrót mamy".

TEATR MAŁY: Dziś pogodna komedja „Wiosenne porządki" Huxleya

TEATR LETNI: Dziś pogodna krotochwila Letraza „Kubuś" z Kurnakowiczem w roli głównej.

TEATR MALICKIEJ. Dziś komedja R. Niewiarowicza: „I co z takim robić?" z Malicką i Sawanem.

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI" — Kredytowa 14. Dziś aktualna satyra „Na jeża" z udziałem całego zespołu. Pocz. o godz. 7.15 i 9.45

TEATR WIELKA REWJA: Dziś i dni następnych melodyjna „Kawiarenka" Benatzky'ego z Marylą Karwowską, Sempolińskim, Krukowskim.

TEATR „HOLLYWOOD": Dziś rewja inauguracyjna p. t. „Dla ciebie, Warszawo".

Zamachy samobójcze

25-letni Stefan Kwiatkowski (Pańska 110) napił się esencji octowej. Po udzieleniu pomocy desperat pozostał na miejscu.

25-letni Stefan Przybył (Michalin, ul. Paderewskiego 3) otruł się ługiem. Desperata przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu, gdzie wkrótce zmarł.

25-letni Jan Kozłowski, robotnik (Towarowa 32) w lokalu VII komisarjatu zadał sobie szkłem ranę kłutą nadbrzusza. Przewieziono go do szpitala.

Władze miarodajne uważają widocznie codzienne samobójstwa w komisarjatach na rzecz normalną, skoro nikt się tem dotychczas nie zainteresował.

Nauka chodzenia w szkołach

Ministerjum Oświaty wydało zarządzenie do kuratorjów w sprawie pouczania młodzieży szkolnej o przepisach ruchu kołowego. Wobec zastraszającej liczby nieszczęśliwych wypadków w ruchu ulicznym z małoletnimi, zaleconem zostało, aby wychowawcy klasowi w szkołach powszechnych i średnich pouczali młodzież szkolną o konieczności stosowania się do przepisów ruchu ulicznego. W oddziałach I i II szkół powszechnych zasady ruchu ulicznego włączone mają być do wykładów o kulturze z życia codziennego przewidzianych programami szkolnymi. (PID).

Nie wolno prowadzić akcji

przeciwko nadmiernym opłatom telefonicznym!

Władze bezpieczeństwa podjęły dochodzenie w sprawie zbierania podpisów na akcję przeciwko nadmiernym opłatom telefonicznym. Aresztowany został w dniu wczorajszym bezrobotny, Feliks Przyborski (Długa 30), którego organizatorzy akcji wysłali na miasto, celem zbiórki podpisów. Po stwierdzeniu, że Przyborski był tylko zaangażowany w tym celu w Biurze Pośrednictwa Pracy przez „nielegalny" komitet abonentów, został on zwolniony, a władze prokuratorskie podjęły dochodzenie przeciwko komitetowi. (PID).

Wyścigi konne

ZAPISY NA DZIŚ.

Gon. 1. 2.100 zł. Dystans 1100 mtr. Moneta, Hellas, Markita.

Gon. 2. 3.000 zł. Dyst. 2800 mtr. Tamka, Kazbek, Loup Garou.

Gon. 3. 3.000 zł. Gonitwa z płotami. Handicap. Dyst. 3200 mtr. Gerard 66 kg., Fra Diavolo II 62 kg., Ircha 66 gk., Korea II 65 kg., Talar 69 kg.

Gon. 4. 1.600 zł. Dyst. 2400 mtr. Kinga B. W., Achmed, Espanola, Rewers.

Gon. 5. 1.800 zł. Dyst. 1100 mtr. Valdivia, Marion, Lawina, Hulanka, Le Palatin, Optima, Honwed, Tęczyn, Papryka, Taiga.

Gon. 6. 10.00 zł. Nagroda im. gen. K. Sosnkowskiego. Dyst. 1600 mtr. Incydent, Ławnik, Litawor, Frajer, Nord, Isolano.

Gon. 7. 1.800 zł. Dyst. 1100 mtr. Miss Royal. Wizzard, Artezja, Bembo, Orawa II, Hardy, Kłopot, Lutecja, Humor, May Wong.

Gon. 8. 2.200 zł. Dyst. 1600 mtr Golden Flash, Litawor, Frajer, Fibula, Grawer, Moloch, Łapserdak.

Gon. 9. 1.400 zł. Dyst. 2100 mtr. Impas III, Aladina, Eclair II, Handicap, Adria II, La Sauzée.

TYPY NASZEGO SPRAWOZDAWCY.

1. Hellas.
2. Loup Garou.
3. Talar, Gerard.
4. Espanola, Rewers.
5. Le Palatin, Honwed, Taiga.
6. Isolano, Nord.
7. Orawa II, May Wong, Kłopot.
8. Moloch, Fibula, Litawor.
9. Impas III, Handicap.

STAN POGODY w/g PIM

Na Pomorzu i w Wileńskiem, pogoda o zachmurzeniu zmiennem z możliwością przelotnych deszczów. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane i chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Pozostałe dzielnice: po miejscami mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kronika organizacyjna

O. K. R. WARSZAWA — PODMIEJSKA.

O. K. R. Organizacje miejsc. Okręgu podm. zechcą zgłosić się we wtorek, t. j. 24 b. m. o godz. 5,30 wiecz. na Egzekutywę po odbiór „Znaczka Solidarności", szczególniej organizacje, które dotąd Znaczków jeszcze nie odebrały.

Co usłyszymy w Radjo?

Sobota, dnia 21 września

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień następny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.57 Przerwa 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw.

12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.15 Koncert orkiestry kameralnej z Wilna. 13.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Muzyka lekka z płyt. 15.00 Fragment z pamiętnika Wojciecha Kossaka. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Koncert zespołu Pawła Rynasa. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.50 Utwory na fortepian z Poznania. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Cała Polska śpiewa". Audycja prof. Rutkowskiego. 17.00 „Jak umocnić gospodarczą samodzielność Polski": „Przyrost ludnościowy i sprawa dochodu społecznego". Odczyt. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt": „Borsuk", pogadanka. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka": „Drohiczyn" — pogadanka. 18.00 Teatr Wyobraźni: audycja dla dzieci starszych p. t. „Antena w karczmie „Rzym" J. Morawskiej (wznowienie). 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Muzyka z płyt. 20.00 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. 21.00 Audycja dla Polaków zagranica „Piękno mowy ojczystej". 21.30 „Wesoła Syrena". 22.00 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. 23.00 Wiadomości o pogodzie. 23.05 Najnowsze komedje muzyczne.

Nasza rubryka

STUDENTKA matematyki, wieloletnia nauczycielka, przygotowuje externa (komplety) i udziela lekcyj w zakresie 8-ciu klas. Tanio. Referencje. Telefon 11-72-01 do godz. 5-tej.

STUDENTKA udziela lekcyj. Specjalność matematyka, fizyka, łacina. Uczy dorosłych. Telefon: 6-29-45. Prosić p. Marysię.

MŁODA, inteligentna panienka poszukuje jakiejkolwiek pracy; chętnie do sklepu, cukierni, lub jakiegoś interesu. Na żądanie udzieli referencyj. Zgłoszenia kierować do Redakcji „Robotnika".

MŁODA, INTELIGENTNA przyjmie pracę umysłową lub fizyczną. — Telefon 634-77.

BUCHALTER samodzielny, wykwalifikowany, ma kilka godzin wolnych. Tel. 651-54 godz. 10—3.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów, uczy dorosłych metodą skróconą. Tel. 11-18-61.

Fala drożyzny

Podrożała kawa i herbata

Na rynku artykułów kolonjalnych dała się zaobserwować w ostatnim tygodniu poważna zwyżka cen towarów importowanych z krajów zamorskich. Podrożała herbata, przyczem zwyżka cen wynosi około 50 gr. na kg. Haussa ta objęła również ceny kawy. Kawa tańszych gatunków podrożała z 5 na 6 zł. za kg. Kawa wyższych gatunków o 2 zł. na kg.

Zwyżka cen objęła również inne rozpowszechnione artykuły, jak: pieprz i konserwy rybne. Podrożały one o 15 — 20%. Do śrubowania cen konserw przyczyniły się niewątpliwie pogłoski o rzekomych wzmożonych zakupach ze strony Włoch.

Nowe książki

GINA KAUS: „*PRZEJAZD*" — powieść. Wydawnictwo Stan. Cukrowskiego, Warszawa. Przekład Eugenji Solskiej.

Gina Kaus jest mistrzynią w ukazywaniu przekrojów małżeństwa. Jest to niemal oś każdej powieści tej autorki. Przytem podstawowemu konfliktowi, ujawnionemu z wielką dyskrecją t. j. bez grzebania się w jakichkolwiek szczegółach, towarzyszy mnóstwo innych — często o bardzo silnem napięciu dramatycznem.

Tak jest i w „Przejeździe". Bogactwo ubocznych postaci i ich przeżyć niejednokrotnie przesłania parę głównych bohaterów i w tym wypadku stanowi prawie o wartości książki. Przejazd w ciągu kilku dni na wielkim statku linji Brema — New-York kapitalne postacie z pośród pasażerów wszystkich trzech klas, znakomite sceny z momentów spekulacji giełdowej (zakup i sprzdaż akcji), opartej na ploteczkach — wszystko to daje czytelnikowi plastyczny obraz, będący świetnym skrótem charakterystyki współczesnego życia.

Obraz ten czyni głębokie wrażenie na bohaterze powieści, zatracił on główny cel podróży (pościg za wiarołomną żoną), albowiem porwało go „to spojrzenie, rzucone w wir wielkiego świata, jego rozmaitość, jego wyżyny i niziny, jego możliwości i zadania".

Lekarz zdrojowy Wohlmut dojrzał teraz małość swej odziedziczonej po ojcu egzystencji i wyrzeka się powrotu do tego beztroskiego życia.

Książkę czyta się z zainteresowaniem.

Wystawy i muzea

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI — Królewska 13 — zamknięty.

ZACHĘTA — pl. Małachowskiego 3. Wystawa różnych dzieł i wystawa ogólna.

MUZEUM NARODOWE (godz. 11 — 15). Podwale 15. We wtorki malarstwo polskie, w czwartki malarstwo obce. Al. 3-go Maja 15: W środy, piątki, soboty i niedziele wystawa sztuki zdobniczej.

MUZEM WOJSKA (Al. 3-go Maja 15). Otw. codz. 11 — 1 prócz poniedziałków.

PAŃSTWOWE ZBIORY SZTUKI (godz. 11—15). Kamienica Baryczków. Zbiory malarstwa polskiego XIX i XX wieku. Pałac w Łazienkach i Zamek Królewski. Otw. codz. z wyj. wtorków.

MUZEUM ORDYNACJI KRASIŃSKICH — Okólnik 9. Otw. codz. 10—14-ej.

MUZEUM PRZEMYSŁU I TECHNIKI (politechnika ludowa)), Krak.-Przedm. 66 (I-sza część zbiorów) i Tamka 1 (II-ga część zbiorów). Otwarte w środy, czwartki, piątki, soboty i niedziele od godz. 10 — 14, w piątki dodatkowo głównie dla rzemieślników i robotników w godz. 17—20-ej.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Idziemy po szczęście" z Moore.

APOLLO: „Wyprawy krzyżowe".

ATLANTIC: „Epizod" z Paulą Wesseby.

AMOR: „Viva Villa" i „Szalona noc"

ACRON: „Czy Lucyna to dziewczyna?" i „Pieśni nocy".

AS: „Pożar nad Wołgą" i „F. P. I nie odpowiada".

ANTINEA: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu".

COLOSSEUM: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Córka gen. Pankratowa" i „Walka o prawdę".

CORSO: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" i rewja.

CAPITOL: „Mały pułkownik" z Shirley Temple.

CASINO: „Niedokończona symfonja"

ELITE: „Urojony świat".

FAMA: „Pościg za cieniem".

FILHARMONJA: „Dzień wielkiej przygody".

FORUM: „Nowi ludzie" i „Miasto duchów".

FLORIDA: „Pieśń kozaka" i „Prowokator Azef".

KOMETA: „Ulica szaleństw" i rewja.

MAJESTIC: „Dla ciebie tańczę".

HELJOS „Malowana zasłona" z Gretą Garbo.

ITALIA: „Vanessa" i dodatki.

LOS: „Czy Lucyna to dziewczyna".

LUX: Ostatni ataman Anienkow".

MASKA: „Królewski kochanek" i „Kochaj mnie dziś".

MEWA: „Szczęście na ulicy" i „Vanessa".

METRO: „Iskor".

MIEJSKI: „Wesoła wdówka".

MUCHA: „Pan bez mieszkania" i „Człowiek, który zabił".

NOWA TOMBOLA: „Imitacja życia" i „Tu rządzi humor".

OKO PRASKIE: „Hr. Monte Christo".

PAN: „Sing Sing".

PETIT TRIANON: „Kobieta szuka miłości" i „Cienie Broadwayu".

POPULARNY: „Nana" i rewja.

PROMIEŃ: „Pogromca Indjan" i „Księżniczka przez 30 dni".

PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze".

RIALTO: „Czar młodości".

RIVIERA: „A. L. 14 zatonęła" i „Flip i Flap".

ROXY: „Flip i Flap jako dwaj hultaje".

STYLOWY: „Sequoia".

SOKÓŁ: „Hr. Monte Christo" i „Murzyński raj".

ŚWIATOWID: „Folies Bergere" z M. Chevalier.

TON: „Pan bez mieszkania".

UCIECHA: „Papryka" z Franciszką Gaal.

UNJA: „Sprzedany głos" i rewja.

VARIETE: „Żółty detektyw" i „Zegarmistrz" z Buster Keatonem oraz rewja.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7